

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — — Cena 25 groszy — — — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155, — — — — —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

P. Prezydent Rzplitej jutro w Łodzi

Przyjazd nastąpi o godzinie 11-ej przed południem, odjazd około godziny 3-ej po południu

Przed szpitalem przy ul. Zagajnikowej powita Dostojnego Gościa prezydent miasta pos. Ziemięcki, wewnątrz gmachu--komisarz kasy chorych p. Łopuszański

Dokładny program jutrzejszego przyjęcia p. prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego został już opracowany.

Gdy samochód, wiozący p. prezydenta wjedzie wśród szpalieru młodzieży szkolnej i stowarzyszeń przed szpital przy ul. Zagajnikowej, wojsko sprezentuje broń, a orkiestra odegra hymn narodowy.

Pan prezydent przejdzie przed frontem kompanii honorowej, poczem przywita go w imieniu miasta prezydent Ziemięcki.

W hallu szpitala przywita p. prezydenta komisarz Łopuszański, poczem dostojny gość uda się do przygotowanych dlań apartamentów.

Ks. biskup Tymieniecki odprawi nabożeństwo w kaplicy szpitalnej, poczem odbędzie się akademja, która potrwa 15

minut, a następnie odbędzie się poświęcenie szpitala i zwiezdzenie go.

Po przyjęciu, wydanem na cześć p. prezydenta, dostojny gość wróci do Warszawy.

Przygotowania do uroczystego przyjęcia

Wczoraj rano przybyli do szpitala im. Prezydenta Mościckiego przedstawiciele władz ze starostą Dychdalewiczem, insp. Niedzielskim i przedstawicielem wojskowości na czele, celem ustalenia na miejscu programu przyjęcia i powitania p. prezydenta Rzplitej.

Przedstawiciele władz z komisarzem Łopuszańskim i dyr. Rajskim ustalili szczegóły przyjęcia Dostojnego Gościa oraz kolejność zwiedzania szpitala,

a następnie pożegnania Głowy państwa.

Szpaler tworzyć będą delegacje organizacji zawodowych i społecznych oraz młodzieży szkolnej.

Wczoraj naprawiono jezdnię na ul. Narutowicza do Zagajnikowej i na Zagajnikowej w okolicy szpitala, oraz układano przed szpitalem chodniki, i po obu stronach wejścia kwietniki.

Wszystkie domy w mieście z inicjatywą właścicieli nieruchomości będą udekorowane flagami, a ulice Narutowicza, Piotrkowska i Zagajnikowa specjalnie zostaną upiększone przez zamieszkałych na tych ulicach obywateli.

Do starostwa grodzkiego zgłaszały się wczoraj różne delegacje z prośbą o przyjęcie ich u-

działu w powitaniu p. prezydenta w szpalierach.

Organizacje sportowe również zajmą miejsce wzdłuż ulic Narutowicza i Zagajnikowej z obu stron szpitala.

W samym szpitalu wre praca w dzień i w noc nad wykończeniem urządzenia wewnętrznego i skompletowaniem personelu niższego.

Przyjazd p. prezydenta nastąpi o godz. 11 przed południem, odjazd około godziny 3-ej po południu, przyczem do granic województwa odprowadzą p. prezydenta wojewoda Jaszczolt i gen. Małachowski.

Zbiórka rezerwistów i b. wojskowych

Zarząd grodzki stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych Rzplitej polskiej w Łodzi wzywa wszy-

stkich członków stowarzyszenia, aby przybyli w dniu 25 kwietnia o godzinie 10 min. 15 na zbiórkę do parku Staszica dla uczczenia przybywającego do Łodzi w tymże czasie pana prezydenta Rzeczypospolitej, profesora Ignacego Mościckiego.

Przybywający na zbiórkę rezerwiści meldują się u sekretarza za rządu grodzkiego kol. Podulki Stanisława.

Oficerowie rezerwy!

W związku z wizytą p. Prezydenta Rzplitej w Łodzi zarząd związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego zawiadania za naszym pośrednictwem, że w dniu przyjazdu Dostojnego Gościa t. j. w piątek, dnia 25 b. m. zbiórka członków związku odbędzie się w parku Staszica o godz. 10 rano. Kierownictwo nad grupą oficerów rezerwy obejmie członek zarządu p. Karol Rimler.

Trocki komisarzem oświaty

Nowa pogłoska o pojednaniu z Sowietami

BERLIN, 23 IV. „Rul“ notuje sensacyjną pogłoskę o zamierzonej rzekomo przez rząd sowiecki powołaniu Trockiego na stanowisko komisarza ludowego oświaty.

Propozycja ta uczyniona być miała Trockiemu za pośrednictwem pewnego komunisty, który przywiózł Trockiemu list, pisany przez Radka.

Premjer Sławek w Poznaniu

wygłosi odczyt o zamiarach rządu

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Na zaproszenie BB. w Poznaniu wyjeżdża tam w dniach najbliższych premier pułkownik Sławek i wygłosi tam odczyt o programie rządu i o zamierzeniach na najbliższą przyszłość. Będzie to pierwsza publiczna enuncjacja obecnego premiera. W kołach politycznych wiadomość ta wzbudziła

Zniżka kar za zwłokę

Od dnia dzisiejszego obowiązuje 1 i pół proc. zamiast 2 proc.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Okólnikiem z dn. 23 b. m. ministerstwo skarbu z dniem 24 kwietnia r. b. zarządziło zniżkę kar za zwłokę w opłacie podatków ze stopy 24 proc. w stosunku rocznym do stopy

18 proc. w stosunku rocznym. Ulga ta obowiązuje dla wpłaty wszelkich należności podatkowych, uskutecznionej do dnia 31 sierpnia r. b.

W ten sposób od wszelkich wpłat, uskutecznianych w ciągu się od 24 kwietnia (t. j. od dzisiaj) do 31 sierpnia b. r. na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych bez względu na czas ich powstania, pobierane będą obniżone kary za zwłokę w wysokości 1 i pół procent miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności. Po upływie tego terminu będzie pobierana kara za zwłokę w pełnej wysokości, t. j. 2 proc. miesięcznie od ustawowego terminu płatności począwszy.

Powyższe zarządzenie daje

wyraz dążeniu ministerstwa skarbu do zniżki stopy procentowej przy wszelkich operacjach finansowych i przyczyni się niewątpliwie do pewnego odciążenia, uginających się pod brzemieniem podatków płatników.

Katastrofa samolotu, którym szczęśliwie podróżował ks. Walji

LONDYN, 23, 4. (PAT). Oficer brytyjski i jego towarzysz spadli wraz z samolotem wojskowym koło Heliopolis w Egipcie i ponieśli śmierć na miejscu. Na tym samym samolocie ksiądz Walji dokonał niedawno lotu z Chartumu do Kairu.

Poufne zebranie Centrolewu

w sprawie petycji o zwołanie sejmiku

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W ciągu obecnego tygodnia mają się zebrać na poufnej konferencji liderzy Centrolewu,

Rocznica śmierci gen. Pułaskiego świętem narodowym Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 23, 4. Poseł Bradford z Massachusetts złożył w amerykańskim parlamencie wniosek o przyjęcie ustawy, proklamującej dzień 11 października

celem ustalenia terminu złożenia petycji do prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

jako rocznicę śmierci polsko-amerykańskiego bohatera walk wolnościowych gen. Pułaskiego, świętem narodowym Stanów Zjednoczonych.

Zmierzch bogów francuskich

Poincaré, czyli geniusz alibi

(II) Jeszcze przed pół rokiem można było sądzić, że ten kraj starych, który nosi nazwę Francji, uważać będzie za swego męża przyszłości swego męża przeszłości: Poincarégo. Dziś jest to już niemal nieprawdopodobne. Być może, że będzie on jeszcze raz rozkazywał izbie, która została wybrana pod jego nazwiskiem, ale faktem jest, że Francja widocznie mu się wymyka. Aczkolwiek zawsze jest niewinny, zawsze ma rację, a nawet gdy nie ma racji. W tem właśnie tkwił błąd zasadniczy niemieckiej propagandy w sprawie winy za wybuch wojny: Poincarému nigdy nieleżo nie można dowiedzieć. Jego akta będą zawsze w porządku, którego nie można zahaczyć. Sądźcie, że chciał wojny? Ma w każdym razie alibi: on wojny nie zrobił, Francja uważa, że zwlekał zbyt długo ze stabilizacją franka, że zbyt wiele pieniędzy wypompował z organizmu gospodarczego i spowodował inflację podatków. Każdy czuje, że to jest prawda; ale Poincaré dowiedzieć, że niema w tem jego winy, a przytem jego dowody będą miały niewzruszone podstawy. Clemenceau jeszcze z grobu się podnosi i oskarża go: prezydent wraz z Fochem intrygował przeciwko

mnie, chciał wyeliminować odpowiedzialnego szefa rządu, był współwinnym, że amerykanie nie zlurowali wcześniej wojsk francuskich, najpierw teńdzliwie opuścił Paryż, aby potem protestować przeciwko zawieszeniu broni i warunkom pokoju. Poincaré łagodnie i współczująco wzrusza ramionami: wykaże w dziewięciu tomach, że to nie była jego wina, ale będzie przytem oszczędzał Clemenceau. Nie chętnie: bowiem żółciowy lotaryńczyk nie zapomina i nie przebacza. Ale w danym wypadku czuje, że w grę wchodzi jego zwycięstwo i jego sława: dzieli je z Clemenceau i z Fochem, a z firmy „Victoire fidele” nie może żaden z właścicieli sam wystąpić. Olbrzymia siła pracy, ujarzmiająca kruczkołatość prawnicza, nieodparta i nietykalna przeciętność, która w końcu przesłania nawet geniuszy i zwycięża ich: oto jest Poincaré. Najlepszy adwokat do następnej instancji, ale nienadający się do wygrania w ostatniej instancji światowo-historieskiego procesu. Zawsze ma objękeje, wspomnienia, argumenty, pozory prawa i zgorzkniały upór, ale — czuje to cała Francja prócz niego — nie ma już przyszłości.

swjej strony znowu zagrażał marszałkowi, Foch był przecież jego tworem, on dał mu marszałkowską buławę, on, po porażce nad Izera, obronił go i utrzymał przeciwko woli rozkołysanej oburzeniem izby, on zdobył dlań naczelne dowództwo. Ale Foch, ten pobożny pan, raczej teoretyk, uważał, że ma przewagę nad szalejącym cywilem, który mu tylko psuł zwycięstwo Wieczne widowisko podczas wszystkich wojen. I aczkolwiek z formalnego punktu widzenia spokojniejszy i towarzyski układniejszy Foch był również w prawie, to jednak w samej sprawie zapada on się poprostu w obliczu tego wulkanu na dwóch nogach, który w 75 roku życia zabiera się do dzieła, zalamując się Francję stawia na nogi i poprostu za włosy wleceje ją do zwycięstwa. Nie nie pozostaje w Fochu z bohatera, z wielkiej legendy o potężnym wozu: ambitny, nieprzewidyjący, wrażliwy, intrygujący, ale nędze statecznie w kierunku intryg uzdolniony pan, który przeocza okazję, ale ma szczęście zainkasowania w końcu tryumfu, który był nieunikniony dzięki czasowi i nadszycającym amerykanom. Takim się okazuje i takim pozostanie.

Clemenceau, czyli wielkość i porażka zwycięzcy

Ostatnia książka Clemenceau, jego rozmowy, które obecnie wydał Martet, należy do najbardziej niesłychanych dokumentów ludzkości. Wszystko w niej jest pomieszane: ograniczenie i wielkość, dowcip i nienawiść, patos i ambicja, straszna zdolność wynajdywania słabego punktu przeciwnika i zniekształcanie odnalezionych wad w genialnych pamfletach. Gdyby Clemenceau nie napisał swojej książki, gdyby nie pozwolił Martetowi być u siebie na wiernej służbie, to jego obraz w oczach przeciętnego francuza przyszłych pokoleń pozostałby doskonały. Ale wtedy nie byłoby to Clemenceau, człowiek, który nigdy nie znośił czynienia krzywdy i nigdy nie umiał przemilczać prawdy. Przez dziewięć lat trwał ten niezwykły starzec w kokonie pogardy. Najpierw wogóle nie chce odpowiadać na zarzuty Focha: nie polemizuje się z grobem. Ale potem budzi się jego gniew, bowiem trzeba być powolnym swojej naturze, atakujący skokiem tygrysa rzucić się naprzód. I oto nie już nie jest święte, wszystko rozrywają te pazury, rozszarpują te sta-

we, ostre słowa, jarzące się geniuszem i namiętnością. Nie, nie chce on grać roli zrównoważonego, wybaczącego, wielkiego starca, natomiast pokazuje jeszcze raz światu prawdziwego, nie retuszowanego Clemenceau, nie robi przyjemnego wyrazu twarzy dla nieśmiertelności i potomnych, którymi w równym stopniu gardzi, jak światem otaczającym. I rzeczywiście nie się nie ostaje, ani politycy, ani wielki żołnierz, ani prezydent zwycięstwa, ani aljanci, ani nawet samo zwycięstwo. Jeszcze tylko ostaje się on sam: Clemenceau, bijąca, okrwawiona łapa tygrysa, wysoko podniesiona nad wszystkim. Widowisko, nie mające sobie równych w historii. Niszczy on w porywie swoim wspomnienie nawet o największym zwycięzcy. Zwycięstwo? Przypadek, przeoczone okazje, Polegli? Tutaj wprost szaleje on, żałując, że zamiast pół miliona poległych francuzów nie było miliona poległych amerykan. Wersal? Czyż Francja sama zwyciężyła? Czy nie zatwierdziła 14 punktów? Brak absolutnie pojęcia o politycznych, historycznych, geograficznych, gospodarczych i ludzkich motywach i podstawach: dyletancki geniusz stoi przed nami, miażdżąc wraz z sobą wszystko dokola siebie. Było to niczem, uczy nas, było daremne, wieczna wojna nie przestała być prawem, jutro nastąpi wojna po przygotowaniach bez ducha i idei: w tej wojnie niemcy będą mieli więcej widoków. Uśmiech starca: cóż to mnie jeszcze obchodzi? Potem znowu kwiatek dla swojego ogródka: Foch nie powinien był być tak wrażliwy! Chętnie bym go milował. Ach: ci ludzie! Smutnie opada jego ręka.

Obecnie Francja nie ma już wodzów: ani żywych, ani umarłych.

Dr. L. B.

Foch, czyli wciąż nadasany zwycięzca

Tragedją francuskiego zmierzchu bogów jest, że Francja obecnie traci nie tylko żywego, ale również zmarłego wodza, i ta strata jest dla narodu, który w większym stopniu, niż jakkolwiek inny naród, żyje ideami — bardziej bolesna. Książka, formułująca oskarżenia marszałka Focha przeciwko Clemenceau, rozeszła się już w przeszło 200 tysiącach egzemplarzy; straszną odpowiedź Clemenceau czytać będzie każdy francuz, a przynajmniej każdy odczuje

jej ducha: obydwaj zmarli zbawcy wyciągają nagie piszczele, a by sobie nawzajem zedrzcć wieńce wawrzynu. Nieopanowanie i brak umiaru Clemenceau zostają przez marszałka udowodnione: pragnie on wykazać, że Clemenceau, przez swoją interwencję, raczej przeszkodził zwycięstwu, a następnie zepsuł pokój, ponieważ nie zabrał Nadrenji; tak poprostu wyobrażał to sobie marszałek. Nie chciał przecież wogóle przyjmować rozkazów od premiera, który ze

ORYGINALNE RYSKIE
SZPROTY W OLIWIE
w przedwojennym gatunku światowej marki
L. W. GOEGGINGER TOW. AKC.
w RYDZIE
nadeszły.

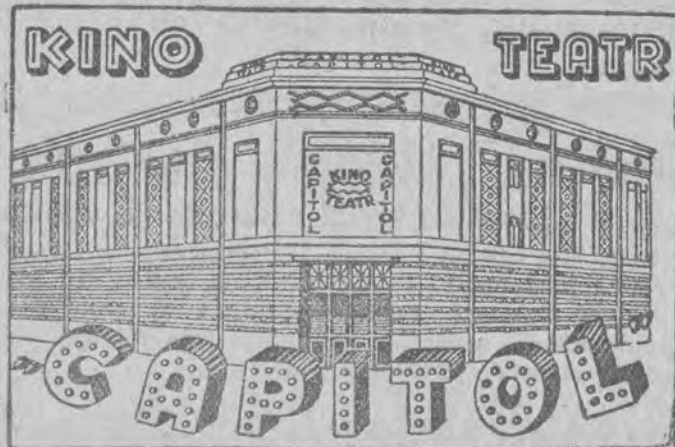
Żądać w pierwszorzędnym składach gastronomicznych i kolonialnych

RADJO

detektory, słuchawki w największym wyborze po cenach przystępnych

RADJO-LLOYD,
PRZEJAZD 8, TEL. 158-08

3246



Dla dzieci i młodzieży wzbronione.

Z rozporządzenia władz, film wyświetla się osobno dla pań i panów.

Dziś Premiera!

Film ilustrujący tajniki życia płciowego i walki z chorobami wenerycznymi p. t.

Hygiena Seksualna

Zdjęć dokonano w instytucjach: anatomicznym, dermatologicznym, klinikach położniczych i poradniach wenerycznych.

Dla Panów: czwartek, piątek, sobota, niedziela.
Dla Pań: Poniedziałek.

Początek o godz. 6 p. p.

Stocznia gdańska montuje łódzki pomnik

Stocznia gdańska podjęła się za cenę 145 tys. zł. dokonać ustawienia pomnika Tadeusza Kościuszki na Placu Wolności w Łodzi, gwarantując, iż prace tę ukończy w połowie września r. b. (IS)

Posel polski w Sofji u marsz. Piłsudskiego

Warsz. kor. „Głos Porannego“ telefonuje:

Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj w Sulejówku p. min. Władysława Baranowskiego, posła polskiego w Sofji.

Audjencja trwała z górą godzinę.

Tajny konsystorz

CITTA del WATIKANO, 23. 4. (PAT). Odbił się tajny konsystorz w którym wzięło udział 18 kardynałów. Przedmiotem obrad była sanktyfikacja błogosławionych Teofila da Corte i Katarzyny Thomas.

Sanktyfikacja odbędzie się w czerwcu.

Briand przygotowuje Paneuropę

Tymczasem zniesienie barjer celnych i umiędzynarodowienie policji

Briand obchodzi obecnie pięćdziesiątą rocznicę swej kariery, jako minister spraw zagranicznych. Z tej okazji zamierza wystąpić z inicjatywą w sprawie Paneuropę. Jego publicystyczny adlatius Sauerweina z „Matina“ donosi, że Briand wystosował do 26 państw europejskich memorandum, zawierające ankietę przyczem do każdego pytania dołączył obszerny komentarz.

Wedle informacji Sauerweina idea Brianda narazie zrealizować nie może. Wzrost wciśniętych granic, wysuwając na pierwszy plan zniesienie barjer celnej między państwami i zorganizowanie międzynarodowej policji europejskiego związku państw, Briand wychodzi z założenia, że państwa europejskie będą musiały się albo ze sobą porozumieć albo też wzajemnie się zniszczyć.

Nie ulega wątpliwości, że niektóre państwa odrzucą projekt europejskiej policji związkowej, jako naruszającej rzekomo ich suwerenność, atoli wszystkie państwa są zainteresowane w tem, by doprowadzić do skutku porozumienie gospodarcze. Niemcom nie zależy wprawdzie na stabilizacji

Walka o wolność Indji

Uwięzieni hindusi rozpoczęli głodówkę

LONDYN, 23 IV. Według do niesień z Kalkuty sytuacja w Indjach uległa dalszemu zaostrzeniu. W kilku miastach doszło do ponownych rozruchów pomiędzy nacjonalistami hinduskimi a policją.

W Madras odbyło się wielkie zebranie w sprawie przyłączenia się do akcji Gandhiego, w którym wzięło udział zgórą 5.000 osób. Po zakończeniu wlecu uformował się pochód, który obrzucał kamieniami oddział policji angielskiej.

Uwięziony burmistrz Kalkuty oraz jeden z wybitnych członków narodowego kongresu hinduskiego rozpoczęli strejk głodowy na znak protestu przeciwko postępowaniu władz wobec zwolenników Gandhiego i traktowaniu ich przez władze więzienne.

Żołnierz angielski zabity

PESZAWAR, 23 IV. (PAT). W czasie niepokoju, który wybuchł skutkiem aresztowania kilku zwolenników biernego oporu, jeden żołnierz angielski został zabity.

12 zabitych hindusów

KALKUTA, 23. 4. (PAT). W czasie wczorajszego starcia z oddziałami wojskowymi w okolicy Chit. tagong 12 zwolenników biernego oporu zostało zabitych, 2 ciężko rannych. Wojsko nie poniosło strat. Aresztowano 14 osób.

Tłum przed więzieniem

KALKUTA, 23. 4. (PAT). Rozeszła się pogłoska, że aresztowany przez angielskie władze burmistrz m. Sengita, który rozpoczął głodówkę, zmarł. Wzburzony tłum zebrał się przed więzieniem, został jednak rozproszony przez policję po ogłoszeniu komunikatu, demontującego pogłoskę.

Rozruchy, rozruchy

KALKUTA, 23. 4. Wiceprezes Uniwersytetu nacjonalistycznego Howrah oraz 20 innych osób zostały aresztowane w chwili pełnienia straży przy sklepach, sprzedających materiały zagraniczne, które to sklepy były przeważnie własnością muzułmanów. W czasie zamieszania, jakie wynikło, wiele

Pierwszy szwedzki attaché wojskowy w Warszawie

Jako dowód wciąż zacieśniających się stosunków polsko-szwedzkich, może służyć utworzenie ostatnio przy poselstwie szwedzkim w Warszawie stanowiska attache wojskowego.

Pierwszym szwedzkim attache wojskowym w Polsce został mianowany kpt. Milkvist, który dziś przybywa ze Sztokholmu do Warszawy.

Min. Marinkowicz przewodniczącym rady ligi narodów

GENEWA, 23 IV. Na najbliższej sesji rady Ligi Narodów, która rozpocznie się 12 maja w Genewie, będzie przewodniczył minister spraw zagranicznych Jugosławji Marinkowicz. Przedstawiciel Wenezueli, który z kolei winien był przewodniczyć radzie, prosił o przesunięcie jego koleżki, wobec czego będzie on przewodniczył na następnej sesji rady oraz dokona otwarcia zgromadzenia ligi.

Falszerze 1-złotówek aresztowani na Pomorzu

BYDGOSZCZ, 23 IV. W Czarnkowie aresztowano Romę na Cwojdzńskiego i Marcina Idczaka, u których w czasie rewizji znaleziono fabryczkę fałszywych monet jednozłotowych.

Policja skonfiskowała przeszło 2 tysiące fałszywych jednozłotówek i całe urządzenie do fabrykowania fałszywków.

osób odniosło rany, m. in. jeden z członków policji angielskiej. Liczny tłum zaatakował pojazd, wiozący aresztowanych, został jednak rozproszony.

W Noakhali oficer policji oraz dwaj policjanci tabylcy zostali za sypani strzałami, w chwili, gdy przeprowadzali rewizję 4-ch osób. Rewidowani zbiegli.

Kęs chleba głodnemu chce dać Mahatma Gandhi

PARYŻ, 23 IV. Dziennik paryski „Intrasigeant“ zamieszcza wywiad z młodym uczonym hinduskim, Ramajahem Najdu, uczonym chemikiem, pracującym w laboratorium prof. Curie - Skłodowskiej. Treścią wywiadu jest sprawa obecnej sytuacji w Indjach, wytworzonej przez „nieposłuszeństwo cywilne“ Gandhiego i jego licznych zwolenników.

— Sześćdziesiąt milionów mieszkańców Indostanu stale niedojada. Niszcząc rzemiosła na korzyść produkcji fabrycznej, rząd angielski odjął Indjom największe źródło żywności. Do tego dodać należy krańcowe przeciążenie podatkami, a zwłaszcza taksą od soli, to też pierwszym objawem głodzenia przez Gandhiego nieposłuszeństwa było zbieranie soli na brzegu morskim.

Przedstawicielstwo polityczne, które otrzymaliśmy od Anglii, jest tylko formą bez treści. Dość powiedzieć, że na sprawy budżetowe nie ma ono

najmniejszego wpływu. Znaczący należy, że wszystkie niemal wydatki budżetowe przeznaczone są na utrzymanie administracji i armji, której zadaniem jest umocnienie władzy angielskiej w mojej ojczyźnie.

Według najnowszej statystyki chłop hinduski zarabia rocznie dwa i pół funta angielskiego. Gandhi nie dąży do zamiany jednej administracji przez drugą, lecz do uratowania ludu naszego od nędzy. Żądania, z którymi zwrócił się do wicekróla, domagają się zniesienia opłaty od soli i zmniejszenia o połowę wydatków na armję oraz administrację. Powodzenie kampanji Gandhiego jest dla rodaków moich kwestją życia i śmierci.

Tak mówi hindus, bynajmniej nie agitator i nie demagog, lecz uczony, stojący zdala od życia politycznego i obserwujący je z zacisza laboratorium. W związku z tem słowa Ramajaha Naidu nabierają specjalnego znaczenia.

Aresztowani osobnicy

nie są mordercami Centnerszwera

Warsz. kor. „Głos Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Jedno z wczorajszych pism wieczornych wystąpiło z ciekawymi rewelacjami, głoszącymi, że aresztowani w związku z padem rabunkowym na bankiera Centnerszwera bracia Pystek i Stańczyk nie są faktycznymi sprawcami mordu i że wyznaczonej nagrody pięciu

tysięcy złotych za wskazanie sprawców policja jeszcze nikomu nie wypłaciła

Aresztowanie wymienionych powyżej osobników stoi w związku z nielegalną sprzedażą broni, natomiast nie ustalono ich współudziału względnie udziału w morderstwie, dokonanym na osobie Centnerszwera

Bank wypłat międzynarodowych emituje akcje i wykłada obligacje

BAZYLEA, 23. 4. (PAT). Rada administracyjna banku dla wypłat międzynarodowych postanowiła na dzisiejszym posiedzeniu, że akcje zostaną wypuszczone w Paryżu w 8 dni po ratyfikowaniu planu Younga przez Włochy i Anglię. Rada wybrała Hulzego (Niemcy) dyrektorem departamentu bankowego, a zastępcę dyrektora Pilotiego, dyrektorem departamentu lo

nad sprawą emisji akcji oraz wyłożenia obligacji, stanowiących właściwe zmobilizowanie i skomercjalizowanie niemieckiego długu reparacyjnego, przeważił pogląd, że emisja akcji musi być poprzedzona wyłożeniem obligacji. Cena emisyjna będzie ustalona w ten sposób, aby pokryć koszty emisji. Akcje oprocentowane będą na 6 proc.

319 więźniów spłonęło żywcem podczas pożaru więzienia w Columbus

NOWY JORK, 23 IV. W uzupelnieniu wczorajszej depechy, według urzędowych obliczeń ostateczna ilość ofiar katastrofalnego pożaru więzienia w Columbus wynosi 319.

Wśród spalonych względnie uduszonych dymem znajdują się przeważnie zbrodniarze, skazani na długoletnie więzienie.

Podczas paniki jeden z więźniów zdołał się przebrać w ubranie cywilne i zbiec.

Więzienie otoczone jest nadal przez kordon wojska i policji, broniący dostępu do zgłiszcz tysiącom ciekawych.

Komisja śledcza delegowana przez władze stanu Ohio ustaliła, iż winę katastrofy ponoszą

dozorcy, którzy nie chcieli, mimo wezwania straży ogniowej, wydać kluczy od cel więziennych.

Nabój wybuchowy na torze

LWÓW, 25. 4. (Tel. wł.) Między Lwowem i Kowlmem usiłowano dokonać zamachu na pociąg przez wysadzenie pod Zwinaczami toru.

Na szczęście przymocowany do szyn nabój pyroksylinowy znalazł dróżnik przed nadejściem pociągu. Nabój przekazano władzom sądowym. Policja wdrożyła śledztwo. Istnieją dane, że zamach był dziełem ukraińców.

Miljon koron czeskich otrzymają żydzi warszawscy zamiast sowieckich

Gmina żydowska w Warszawie otrzymała zawiadomienie od organizacji studentów żydów w Czechach, że w najbliższym czasie na jej dła gminy pieniądze w sumie 1 miliona koron czeskich, które ofiarodawcy przeznaczają dla abogiej ludności żydowskiej w Warszawie.

Sumę tę studenci żydzi z Pra-

gi zebrałi celem wysłania jako zsiłek na święta dla studentów żydów w Rosji sowieckiej. W ostatniej chwili poseł sowiecki w Pradze odmówił pozwolenia na wysyłkę pieniędzy, przeznaczonych na obchód świąteczny, mający związek z kultem religijnym. Oto dlaczego pieniądze te otrzymają ubodzy żydzi warszawscy.

Arcyksiążę aresztowany

za oszustwo przy sprzedaży słynnej kolji napoleońskiej

NOWY JORK, 23. 4. Sprawa sprzedaży słynnej, pochodzącej od Napoleona, kolji brylantowej, która ostatnio należała do arcyksiężniczki Marji Teresy, przybrała nie spodziewany i sensacyjny obrót.

Władze amerykańskie wydały nakaz aresztowania pod zarzutem oszustwa arcyksięcia Leopolda austriackiego, byłego pułkownika

angielskiego służby tajnej Charlesa Townsenda i jego żony Gernez Baranti.

Kolję wartości ponad 3 miliony złotych Townsend sprzedał za sumę pół miliona złotych, z czego arcyksiężniczce oddał zaledwie około 60.000. Oszustwa tego Townsend dokonał za wiedzą arcyksięcia Leopolda.

BRUNO WINAWER

EROICA

Z ostatnich „Wiadomości Literackich” wyjmujemy poniższy artykuł pióra jednego z najlepszych współczesnych autorów polskich. (Redakcja)

— Pacyfizm? — dowodzą mi przygodni rozmówcy po kawiarniach — owszem... Ale nie zamieni pan nigdy gromad ludzkich w stada białych, potulnych owieczek. Człowiek jest z natury zwierzęciem drapieżnym, lubi zapach krwi. Kształcimy w sobie od wieków animusz rycerski, instynkty wojownicze. — Niech się pan przyjrzy zabawom naszych Milusińskich. — Każdy Ignasz pragnie być Napoleonem, każdy Bolesław Tamerlanem i Aleksandrem Macedońskim, każdy Kazio marzy o szlifach generalskich, pióropuszcach chce zwyciężać, bić, prac i prowadzić hufce do boju...

Cóż na to odpowiedzieć? Niech sobie Kazio z Ignasiem marzą o pochodach, szarżach i tryumfalach, ale niech im ktoś raz wreszcie wytłumaczy porządnie, że błyszczące guziki na mundurach i białe kity nie są rekwizytem niezbędnym. Nie Napoleon, nie Wellington, nie Blücher i nie Moltke wygrywały największe bitwy, nie oni byli najdzielniejszymi wojownikami na świecie.

Pod koniec ub. wieku armja Stanów Zjednoczonych zajęła wyspę Kubę i tu zetknęła się z wrogiem najstraszliwszym, potężnym, niewidzialnym, z nieprzyjacielem, który masakrował żołnierzy, kładł trupy pokodem, pardonu nie dawał i w żadne pertrakcje się nie bawił... Żółta febra... Sztab generalny, oficerowie, szeregowcy — ludzie ginęli jak muchy.

Do walki z nieznanym najeźdźcą wysłano niewielki oddział, uzbrojony w mikroskopy. Było ich w tej „kompanji” tylko trzech: Walter Reed, James Carrol, Jesse Lazear. Udali się od razu na linię bojową, spędzali dni i noce w kwaterze głównej tajemniczego wroga, błakali się po zarażonych dzielnicach, mieszkali w szpitalach, wyteżali wzrok, nie odrywali oczu od konających. Oddychali zatrutym powietrzem, pili zatrutą wodę...

Napróżno. Groźna epidemia szczyła z wysiłków ludzkich, z kordonów sanitarnych. Przenosiła się z jednego końca ulicy na drugi, gasła w jakimś domostwie i nagle po dwóch tygodniach rzucała się znów na wszystkich mieszkańców tej właśnie kamienicy...

Zrozpaczony dr. Reed postanowił wreszcie sprawdzić pewne przypuszczenie, pewną teorię fantastyczną jednego z lekarzy miejscowych. A może? może to doprawdy komary są rozsadnikami owych morderczych zarazków?

Ale jak zdobyć pewność? Bakterjologia ucieka się zazwyczaj do t. zw. „eksperymentów zwierzęcych”, przenosi bakterie chorobotwórcze na króliki i białe myszy... Niestety. Na żółtą febrę zapada tylko człowiek, nie można jej wypróbować na poczciwych gryzoniach.

Dr. Reed zebrał swój „batalion śmierci” na naradę.

Zrozumiełi od razu, o co chodzi. — Może pan liczyć na nas — powiedzieli.

W kilka tygodni później dr. Carrol i dr. Lazear odegrali dobrowolnie rolę „królików do-

świadczałnych”. Sami wyhodowali troskliwie owe moskity przekłete, napełni je krwią nieszczęśliwych chorych, przeczekali odpowiedni termin i przytknęli probówki z zarażeniami owadami do własnych obnażonych ramion.

Takich jak oni bohaterów - ochotników znalazło się jeszcze dwóch w armji okupacyjnej: szeregowiec Dean i cywil Moran.

O dalszych czynach „batalionu” opowiada skromna piękna książka bakterjologa de Kruifa.

Zwyciężyli na całej linii. Wytopili wroga, zgnębili jego fatalne skrzydlate awangardy. Wysuszyli bajora, zaleli naftą kałuże...

Ich zwycięstwo uwolniło raz na zawsze najpiękniejsze kraje na ziemi od okropnej epidemii, ocaliło miliony ludzi, uzdrowiło połowę globu. Czem jest skromny Cezar albo Napoleon w porównaniu z nimi? Czem są Teropile wobec żelaznego łózka, na którym skonał w baraku dobry lekarz, dr. Jesse Lazear?

Dla ezujnego słuchacza dzieje bakterjologii brzmią jak akordy Beethovena. Od początku do końca jedna wielka symfonia „Eroica”.

Ile hartu mają ci pokraczni cywile, ci ludzie w tużurkach i marynarkach. Z futerałem, w którym tkwi mikroskop, odwołują dalekie podróże, z uśmiechem na ustach przekraczają fatalne linie graniczne, żyją wśród murzynów, zarażonych śpiączką, patrzą nieustraszeni

w krwawe oczodoły „czerwonej maski”. Tyfus, malarja, dżuma... Nic. Idą i zwyciężają.

Nie mają widać szczęścia, nie noszą kostjumów dość barwnych i nie podkrecają wąsików zawadjacko. Nie stroją się w portki z lampasami, nie przeszli do wypisów szkolnych, nie budzą entuzjazmu...

Trochę lepiej powiodło się od krywcem i podróżnikom. Czasem nawet historyk napisze kilka słów życzliwych o Kolumbie albo Magelanie... Ale dopiero z pięknej książki przyrodniaka A. B. Dobrowolskiego dowiedzieć się można, ilu ich tam poginęło w drodze do bieguna, w pustkach polarnych. Małutka książeczka mówi o czynach współczesnego Bayarda, rycerza bez strachu i skazy, Amundsen. Ze wszystkich wypraw niebezpiecznych wrócił, nożem myśliwskim wyskrobał w spiętrzonych krach tor - biegnie dla sa-

molotu, z najgorszych opresji umiał wydobyć towarzyszy. I jednej tylko ekspedycji nie obmyślił należycie i nie przygotował — tej ostatniej. Kiedy trzeba było lecieć na ratunek rozbitków, zapomniał o wszystkich środkach ostrożności. Połcił na pierwsze wezwanie i roztrzaskał siwą głowę o barjery lodowe.

Kto patrzy uważnie, dostrzeże od razu, że nawet dzieje prozaicznej techniki i suchej nauki roją się od Leonidasów i Winkelriedów. Każdy istotny postęp w tych dziedzinach okupujemy krwią bohaterów. Jakżeby mogło być inaczej? Ktoś musi przecież wypróbować nasze nieudolne — pierwsze — motory, nasze niezdarne maszyny... Ktoś musi się poświęcić.

Prostu oczom i lekcykom człowiek nie wierzy: już dwadzieścia lat temu Chavez w niezgrabnym drewnianym pu-

dle, w ówczesnej kiepskiej, śmiesznej landarze powietrznej przeleciał Alpy! Kiedy go ujrano „po tamtej stronie”, jak pruć pracowicie, spokojnie, furkocąc nędznym, smrodliwym silnikiem, „nad Alp śniegiem roz-wieszzone Włoch błękity”, — tłum przerwał kordony i rzucił się na lotnisko. Cóż miał począć pilot w tej strasznej chwili? Wjechać w mrowie ludzkie? Poszatkować, posiekać śmigłami i kołami nieszczęśliwych gapiów? Chavez nie wahał się dłużej, poderwał raz jeszcze maszynę, przeleciał nad głowami, „wy-czerpał szybkość” i runął na ziemię.

Tak zginął jeden z najlepszych pilotów.

W cichych pracowniach naukowych, w warsztatach, nigdy nie postąpiła noga poety lirycznego. Nikt tu epoką się nie trudni, nie układa poematów rymowanych. A jednak...

W oddziale doświadczalnym pewnej fabryki frankfurtskiej poznałem inżyniera Dessauera. Już jako młody technik — zaraz po ogłoszeniu wielkiego odkrycia — zabrał się do rur rentgenowskich i pracował nad ulepszeniem aparatów. Pierwsze rury wysyłały najbardziej niebezpieczne — miękkie promienie. Dziś każdy lekarz wie, że trzeba się przed temi radjacjami kryć za blachami z ołowiu i taflami z ciężkiego szkła. Ale wtedy, na początku, nikt o tem nie wiedział. Pocziwy inżynier sprawdził na własnej skórze, jak groźne są promienie X. Popalił tkanki, zrujnował zdrowie...

Uśmiechał się wesoło, grywał ze mną w szachy i zdziwiłby się bardzo, gdybyśmy mu powiedzieli, że i on jest z rodu hero-sów.

Właściwie... nawet czcigodna astronomja wprowadziła do dziejów „księcia niezłomnego”... Galileusz, Giordano Bruno... Bywały wypadki, że za chemję trzeba było umierać na szafocie (Lavoisier).

Pocóż sięgać aż do czasów zamierzchłych? Widzieliście kiedy w kinie, jak pracuje zwykły monter na dachu amerykańskiego drapacza nieba? na arkadzie mostu wiszącego? na co się górnik naraża w kopalni i jak przelewa robociarz w stalowni rozpaloną lawę?

Codziennie słońce budzi do pracy — w samej Europie — 38 milionów ludzi. Zmagają się z wrogiem na ziemi, pod ziemią, w głębinach morskich, w powietrzu. Kolejarze bywają Farysami, jak to pięknie pokazali operatorzy rosyjscy w filmie „Turk — Sib”.

Noszą kitle laboratoryjne, bluzy robotnicze, nie brzękają ostrogami, i dlatego panusie, piśzące głupawe powiastki dla młodzieży, i nudni panowie, wykładający historję w gimnazjum nie zwrócili na nich uwagi.

Ale walczą. Wielka linja bojowa posuwa się naprzód. Co dzień, co godzina. Maszerują.

— Kochany Ignasiu, Kaziu, Izydorku. To nieprawda, że odwaga, męstwo, animusz rycerski, hart ducha znikną na zawsze razem z kolorowymi portkami, gandziarami, sznurami, e-poletami, lampasami i wyłogami.

Można być bohaterem i w płóciennym kitlu.



Przy bólu głowy zaziębieniu reumatyzmie

ASPIRIN-tabletki

Oryginalne opakowania z czerwonym banderolem i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

Konferencja mocarstw podziemi

Pokój zawarty. — Jak zabito króla kieszonkowców. — Huczny bankiet. — Hymn bandytów

Chicago, w kwietniu.

Odbyła się tu „konferencja rozbrojeniowa”, która ze względu na swą oryginalność nie notowaną jest dotychczas w dziejach kryminalistyki świata i wywołała wiele hałasu i wrzawy. Zaćmiła ona niezawodnie nawet konferencję morską w Londynie i przygotowania do kolejnej sesji ligi narodów.

Celem konferencji było położenie kręsu „domowej wojnie podziemia bandyckiego”. Przy zielonym stole w tylnych apartamentach zakonspirowanego domu gry spotkali się delegaci „trzech mocarstw”. Wodzowie szajek — Al Capone („Rozdarte Nozdrze”), Buks Moren i Joe Ajello. Przybyli na konferencję delegaci byli uzbrojeni od stóp do głów: nie można było przewidzieć jaki przyjmie obrót pokojowe spotkanie wczorajszych wrogów i rywali. Lecz delegaci dotrzykali złodziejskiego słowa honoru: przy zielonym stole strzelanina nie miała miejsca.

Konferencja w domu gry niczem nie przypominała konferencji morskiej w Londynie. Obeszło się bez nudnych dysput — posłowie „trzech zbrodniczych mocarstw” doszli do porozumienia bardzo szybko. Wojnę domową można już uważać za skończoną — trzy mocarstwa zawarły pokój. Skasowano konkurencję na polu dostaw szmuglowanego alkoholu,

urządzenie zakonspirowanych domów gry i wymuszanie wykupu na bogaczach chicagowskich. Szajki mają prawo zajmo wać się wyłącznie napadami. Każde „bandyckie mocarstwo” otrzymuje swoje terytorjum: ol brzymie miasto Chicago podzielono na trzy części...

Capone — „Rozdarte Nozdrze” i jego szajka otrzymują pod swoją „opiekę” zachodnią i południową - zachodnią część miasta, Buks Moren — północno - zachodnią, a Joe Ajello i jego ludzie — wszystkie pozostałe terytoria Chicago. Na konferencji dokładnie określono granice. Na wypadek mogących wyniknąć różnych nieporozumień i kłótni powołano specjalny mieszany trybunał. Tytuł króla chicagowskiej konspiracji i sędzię otrzymał jednogłośnie bożyszcz amerykańskich bandytów — Al Capone.

Wiadomość o przymierzu 3-ech bandytów mocno zaniepokoiła nietylko miasto — lecz, przede wszystkim tych drobnych rzezimieszeków, którzy byli gorzej zorganizowani i pracowali na własne ryzyko. John Blin, król kieszonkowców chicagowskich, usiłował przeszkodzić w porozumieniu bandytów, chciał zabić któregoś z nich — i tem samym wywołać wśród delegatów zamęt. — Bandyty trzech mocarstw, stojący na warcie przed domem gry — schwycili Johna, króla kieszon-

kowców, wpakowali przemocą do auta i wywieźli za miasto: nazajutrz znaleziono na szosie zamiejskiej zwłoki Johna Blina z 8-miu kulami w okolicy serca.

Wbrew wszelkim przewidywaniom i zwyczajom — dziennikarze nie byli dopuszczeni na „konferencję”. Szczegóły opracowanego przez bandytów porozumienia nie są nikomu znane. Wszędobylskim reporterom udało się jedynie dowiedzieć, że na samym początku „konferencja” jakoś się „nie kleiła” — że nieprędko doszli do ładu. Doszło naprzykład do następujących nieporozumień: delegaci nie ufając sobie, nie chcieli w szatni oddać broni — i przemawiając, trzymali prawe ręce w kieszeniach. Po uływie godziny — ręce z kieszeni wyciągnięto i zapanowała ogólna zgoda.

Po porozumieniu na stole ukazały się najdroższe wina, kawior i inne smakołyki. I konferencja przeistoczyła się w huczny bankiet.

Następnie obecni odśpiewali hymn skomponowany przez jakiegoś bandytę - muzyka p. t. „Chicago — miasto nasze rodzinne, Chicago — nasze miljon!”

I pomyśleć, że wszystko to miało miejsce w jednym z największych miast Stanów Zjednoczonych w XX wieku... Istotnie, bezczelność amerykańskich bandytów — nie zna granic.

Rew.

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 24 IV. 1930. R. Nr. 31.

MORD NA BOISKU

POWIEŚĆ SENSACYJNO-KRYMINALNA A. CHRISTIE.

Ciąg dalszy).

XX.

Zdumiewające odkrycie

W następnej chwili Poirot ucałował mnie serdecznie w oba policzki.

— Enfin! A więc jesteś już tak daleko! I to bez mej pomocy! Szalenie się cieszę. Myśl dalej! Masz ratję! Nie powinniśmy byli zapominać o George'u Conneau.

Byłem tak wzruszony jego pochwałą, że nie mogłem zebrać myśli. Ale w końcu opanowałem się i rzekłem:

— George Conneau zniknął dwadzieścia lat temu, ale nie mamy powodu przypuszczać, że nie żyje.

— Naturalnie, — zgodził się Poirot, — mów dalej.

— Dlatego my będziemy przypuszczać, że on żyje.

— Słusznie.

— Albo, że żył do niedawna.

— Coraz lepiej.

— Przypuścimy, że po stracie ukochanej kobiety, zaczął się staczać w dół. Został przestępcą, apaszem, włóczęgą — czem chcesz. Przypadek przywiódł go do Merlinville. Tu spotkał kobietę, której nigdy nie przestał kochać.

— Ach, jak sentymentalnie, — zażartował Poirot.

— Tam, gdzie jest nienawiść, jest też miłość, — rzekłem.

— W każdym razie spotkał ją tutaj, żyjącą pod przybranym nazwiskiem. Ale okazało się, że ma ona kochankę, angiłka Renault. George Conneau, w którego duszy odżyły dawne wspomnienia, postanowił się zemścić. Gdy Renault zamierzają się udać do swej kochanki, pchnął go nożem. Potem, przerażony swym czynem, wykopał grób, aby ukryć w nim trupa. Być może, że pani Daubreuil wyszła z domu i udała się na spotkanie kochanka. Między nią a George'm Conneau rozegrała się straszna scena. Zaciągnął ją do szopy i tam dostał ataku epileptycznego. Wyobraźmy sobie, że nagle pojawia się Jack Renault. Pani Daubreuil wyznaje mu wszystko i prosi go, aby milczał, bowiem skandal, który wybuchnie, może zaszkodzić jej córce. Jack Renault zgodził się, poszedł do domu i udało mu się przekonać matkę. — Według planu, który podała mu pani Daubreuil, związał i zakneblował jej usta. A teraz, Poirot, co o tem myślisz?

— Myślę, że mógłby z tego,

napisać doskonały scenariusz filmowy, mon ami, rzekł po namyśle.

— Sądziysz...?

— Historia, którą opowiedziałeś, byłaby dobrym tematem do filmu, ale z życiem codziennym nie ma ona nic wspólnego.

— Nie zagłębiałem się w szczegóły, ale...

— Nawet nie zwróciłeś na nie najmniejszej uwagi. Jak się zapatrujesz na ubranie obu mężczyzn? — Czy sądzisz, że Conneau po zabiciu Renault'a, zdjął z niego odzienie, sam się w nie ubrał, a potem wsadził znów nóż w ranę?

— Przecież możliwe jest, że Conneau, kilka dni przedtem groźbami wyłudził od pani Daubreuil rzeczy i pieniądze.

— Groźbami? Przypuszczasz, że to jest możliwe?

— Naturalnie. Może groził jej, że powie Renault'owi, kim jest; a to było dla niej straszne, bowiem mogło zniweczyć plany, dotyczące przyszłości córki.

— Mylisz się, Hastingsu. Nie mógł na niej nie wymusić, bowiem ona miała broń w rękach. Przecież do dziś jest poszukiwany, jako morderca. Jedno jej słowo, a dostałby się do więzienia i zginąłby na szubienicy.

Kiwnąłem głową, Poirot miał rację.

— Twoja teoria, — zauważyłem kwaśno, — jest bezwątpienia słuszna, aż do najdrobniejszych szczegółów.

— Bo jest ona prawdziwa, — rzekł spokojnie Poirot. Twoja teoria zaś ma od początku jeden błąd. Pozwalasz się zwołać fantazji, namiętnym scenom miłosnym i spotkaniom o północy. A przy badaniu przestępstwa trzeba stać na realnych podstawach. Czy mam cię zaznajomić z moją teorią?

— Bardzo o to proszę!

Poirot usiadł wygodnie i zaczął mówić:

— Tak, jak ty, rozpocznę od George'a Conneau. A więc historia o dwóch „rosjanach“, którą opowiedziała pani Beroldy w sądzie, była zmyślona. O ile pani Beroldy nie spełniła mordu osobiście, napewno go spowodowała i zmyśliła wszystkie towarzyszące mu okoliczności, lub wykonypował je Conneau.

W naszym wypadku spotykamy się z tem samem opowiadaniem. Jak już ci mówiłem, okoliczności przemawiają za tem, że to nie pani Daubreuil zainspirowała mord Renault'a. Przypuścimy więc, że plan ten powstał w głowie George'a Conneau'a. Znaczyłoby to, że dokonał on mordu z pomocą pani Renault. Ona stoi w świetle, ale postać obok niej, spowita jest gęstą ciemną mgłą.

A teraz rozpatrzmy raz jeszcze cały wypadek, w porządku chronologicznym, zwracając uwagę na główne punkty. Czy masz notes i ołówek? Dobrze. Więc co mamy zanotować, jako pierwszy punkt zaczepienia?

— List do ciebie?

— To nie jest początek wypadku, a pierwsza wieść o nim, która do mnie doszła. Powiedziałbym, że pierwszym punktem zaczepienia, jest zmiana w usposobieniu pana Renault, która zaszła wkrótce po jego przybyciu do Merlinville. Została ona stwierdzona przez kilka osób. Musimy również wziąć pod uwagę jego przyjaźń do pani Daubreuil i wielkie sumy, które jej podarował. Od tego przejdziemy od razu do 23 maja.

Zapisałem: 23 maja. Klótnia pana Renault z synem, spowodowana tem, że ten ostatni chce poślubić pannę Martę Daubreuil, Syn wyjeżdża do Paryża.

24 maja: Pan Renault zmienia testament i zarząd całym majątkiem oddaje swej żonie.

7 czerwca: Klótnia z włóczęgą w ogrodzie, której świadkiem jest Marta Daubreuil.

List do pana Hercule Poirot, z prośbą o pomoc.

Depesza do p. Jacka Renault, z poleceniem natychmiastowego wyjazdu na „Anzonie“ do Buenos Aires.

Szofer dostaje urlop.

Wieczorem wizyta damy. Gdy ją wyprowadził, padły słowa: „tak, tak — ale na miłość boską niech pani teraz odejdzie...”

Poirot na chwilę zamilkł, po czem mówił dalej.

— A teraz, Hastingsu, zastanów się nad temi wszystkimi

okolicznościami; czy ta sprawa nie przedstawia ci się w zupełnie innem świetle.

Przez kilka chwil zastanawiałem się, poczem rzekłem z wahaniem:

— Co się tyczy pierwszych punktów, zdaje się, że chodzi tu o to, czy mamy do czynienia z szantażem, czy miłością.

— Jestem pewien, że z szantażem. Słyszałeś przecież, co Stonor mówi o jego charakterze i przyzwyczajeniach.

— Pani Renault nie jest tego zdania, — zauważyłem.

— Przekonał się, że do słów pani Renault nie można przywiązywać wagi. Pod tym względem musimy się opierać na zdaniu pana Stonora.

— O ile pana Renault łączył stosunek miłosny z jakąś kobietą, imieniem Bella, nie wiem dlaczego ma być wykluczony drugi stosunek miłosny z panią Daubreuil.

— Oba są wykluczone; możesz mi wierzyć, Hastingsu. A może jesteś innego zdania?

— A list, Poirot? Zapomniałeś o liście.

— Nie, nie zapomniałem. Ale z czego wnioskujesz, że list ten był skierowany do pana Renault?

— Znajdował się w jego kieszeni i... i...

— I to wszystko! — przerwał Poirot. — W całym liście ani razu nie wymieniono żadnego imienia, z którego możnaby było wywnioskować, do kogo był skierowany. Przypuszczaliśmy, że adresatem był zamordowany, dlatego że list znajdował się w kieszeni jego paltta. Ale wiesz co, mój drogi, gdy spojrziałem na to paltto, rzuciło mi się w oczy coś niezwykłego. Zmierzyłem je i zauważyłem głośno, że zmarły nosił bardzo długie paltto. Nad tem powinien się być zastanowić.

— Myślałem, że powiedziałeś to tylko dlatego, aby coś powiedzieć, — wyznałem.

— Ach, co za pomysł! Później widziałeś, że mierzyłem paltto Jacka Renault. Okazało się, że Jack Renault nosi zdumiewająco krótkie paltto. Porównaj te obie okoliczności z trzecią, a mianowicie, że pan Jack Renault z szalonym pośpiechem opuścił dom, aby zdążyć na pociąg do Paryża, i powiedz mi, jak sobie to tłuma czysz!

(d. c. n.)

Dla młodzieży dozwolone!

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Pieśniarz Paryża

— to najpotężniejsze dzieło amerykańskiej produkcji filmowej!

Pieśniarz Paryża

— to film, którego akcja do głębi poruszyć musi każdego!

Pieśniarz Paryża

— to pieśń wielkiej miłości dwójga kochających się istot!

W rolach głównych:

Maurice Chevalier

bożyszcze Paryża

Sylvia Beecher

z przesłodka

Nad progr.: Znakomita Dźwiękowa komedia
Fleischera kreskowo-trickowa p. t.
Przysięgi Matżeńskie oraz 2 arje z Traviatty

Film ten ustalił zdanie Sz. Publiczności o pierwszorzędnej wartości naszej aparatury dźwiękowej.
Początek o godz. 4.30 po południu.



Bilety ulgowe i passe-partout ważne.

Wiadomości bieżące

Kto idzie do wojska z poboru, czy też na ćwiczenia rezerwistów

ZJAZD NAUCZYCIELSKI. — W czwartek, dnia 24 kwietnia b. r. o godz. 12 rano odbędzie się w sali rady miejskiej uroczyste otwarcie V zjazdu delegatów zawodowego zrzeszenia nauczycielstwa szkół powsz. Rzeczypospolitej Polskiej. Porządek dzienny obejmuje między innymi referat o ogólnej sytuacji nauczycielstwa oraz sprawę nabycia placu pod budowę domu zdrowia. Prócz wielu delegatów, którzy zjeżdżają z całej Polski zaproszeni są przedstawiciele władz i instytucji. Niewątpliwie zjazd ten zainteresuje liczne rzesze nauczycielstwa, które już zaopatrują się w karty wstępu w lokalu ogniska łódzkiego (Południowa 3).

ROCZNICA SZKOLNA. — W związku z przypadającą w roku przyszłym rocznicą powstania pierwszego gimnazjum polskiego w Łodzi (obecnie gimnazjum im. Kopernika), oraz w związku z przygotowaniem do odpowiedniego uczczenia tej rocznicy — wzywa się byłych wychowanków pierwszego gimnazjum polskiego „Uczelnia” w Łodzi, jak również b. członków opieki rodzicielskiej i b. nauczycieli o zgłaszanie swych na zwiask i adresów do kancelarii gimnazjum im. Kopernika, ul. Nowo Cegielińska 9. Zapisy te przyjmowane są do dnia 1 maja b. r.

Na dzień 10 maja b. r. zwołane zostaje zebranie b. wychowanków nauczycieli i członków opieki rodzicielskiej, mające na celu powołanie zaopatrzonego w szersze pełnomocnictwa komitetu uczczenia rocznicy.

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307); S. Hamburga (Główna 50); B. Głuchowski (Narutowicza 4); J. Sitkiewicza (Kopernika 26); A. Charemzy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Kościelny 10).

W dniu wczorajszym rozplakatowano na murach naszego miasta plan stawiennictwa do poboru ogólnego mężczyzn, urodzonych w roku 1909, roczników 1907 i 1908 (kat. B.), uznanych za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, w maju i czerwcu 1929 r.; roczników starszych od 1883 do 1906 r. włącznie, którzy nie stawili się dotychczas przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, oraz ochotników, urodzonych w 1910, 11, 12 r. Komisja poborowa urzędować będzie od 2 maja do 30 czerwca b. r. w lokalach: komisja poborowa nr. 1, Łódź, Zakątna 82, komisja poborowa nr. 2, przy ul. Ogrodowej 34 i komisja poborowa nr. 3, przy ul. Ewangelickiej 5. Kolejność stawiania do poboru będziemy podawać codziennie, począwszy od dnia 1 maja b. r.

Uwagi: 1) Imienne wezwania do stawiennictwa na komisję poborową rozsyłane nie będą.

2) Komisje poborowe rozpoczynają swe czynności o godzinie 8 rano.

3) Prośby o udzielenie odroczenia powinny być wniesione najdalej do 14 dni po uznaniu poborowego za zdolnego do czynnej służby wojskowej.

4) Zgłoszenie prawa do ulgi z art. 55 powinno nastąpić najpóźniej w dniu poboru danego poborowego.

5) Nieusprawiedliwione niedotrzymanie powyższych terminów pociąga za sobą utratę prawa do odroczenia lub ulgi.

6) Podania o odroczenia i ulgi należy wnosić do łódzkiego starostwa grodzkiego (Kilińskie go 152, pokój nr. 18) wraz z odpowiednimi dokumentami, stwierdzającymi prawo do uzyskania

odroczenia w wymienionych wyżej terminach.

7) Jeżeli okoliczności, uzasadniające prawo do ubiegania się o odroczenia powstały po wymienionych wyżej terminach, prośba powinna być wniesiona do łódzkiego starostwa grodzkiego najdalej do 4 tygodni od chwili uzyskania wiadomości o tych okolicznościach.

8) Poborowi winni stawać do poboru w ściśle określonych terminach, punktualnie o godz. 8 rano, bowiem w innych terminach przez komisje poborowe przyjmowani nie będą.

9) Poborowi winni stanąć przed komisją poborową z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez komisariaty policyjne, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawianymi przez magistrat m. Łodzi. Poborowi stawiający się bez wskazanych dokumentów przez komisje poborowe przyjmowani nie będą. Obowiązek podania zaświadczeń tożsamości dotyczy również poborowych kat. „B”, którzy takie zaświadczenia na komisji poborowej już złożyli w latach poprzednich.

1 maj w Łodzi

Przygotowania do uroczystego obchodu

Dorocznym zwyczajem poszczególne organizacje socjalistyczne, jakoteż związki zawodowe działające na terenie m. Łodzi, rozpoczął już przygotowania i przystąpiły do ułożenia programu uroczystości w dniu 1 maja.

Jak się dowiadujemy w pochodach ulicznych wezmą udział PPS CKW, niemiecka partia socjalistyczna, „Bund”, „Poalej Sjon”, byli więźniowie polityczni i klasowe związki zawodowe oraz związki pracowników użyteczności publicznej.

Zapisy kandydatek

do Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego

Dyrekcja miejskiego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego im. A. Szczywny w Łodzi (ul. Łęczycka nr. 23) będzie przyjmować zgłoszenia kandydatek na kurs pierwszy seminarjum od dnia 1-go do dnia 15 maja r. b.

Drukowane formularze odpowiednich podań można nabywać w kancelarii szkoły w godzinach urzędowych od 9-ej do 14-ej.

Do seminarjum mogą być przyjęte kandydatki, które wykażą się świadectwem ukończenia 7-klas. szkoły powszechnej lub 3-klas. szkoły średniej ogólnokształcącej oraz odpowiadają innym warunkom, ustalonym w regulaminie przyjmowania uczniów do państwowych seminarjów nauczycielskich.

Bliższych informacji udziela kancelaria seminarjum.

Dr. med. 2472

REICHER

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie diatermia. Elektroterapia.

Południowa 28

Od 8—10 rano, 12—2, 5—830w.

W niedziele od 9—2

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Kto korzysta z odroczeń

Z dniem 1 lipca r. b. komendant P. K. U. - Łódź będzie udzielał odroczeń terminu wcielenia do szeregów do dn. 1 lipca 1931 roku następującym poborowym: Poborowym roczników 1904 i 1905, którzy posiadają warunki do skróconej służby wojskowej, są zwyczajnymi studentami, względnie słuchaczami wyższych zakładów naukowych i w roku szkolnym 1930 - 31 pozostają im ostatni rok do ukończenia wyższych studjów. Petenci tacy powinni do dnia 30 czerwca r. b. złożyć podania do P. K. U., załączając odpowiednie dokumenty. Urodzeni w r. 1905 mają załączyć dowód uzyskania odroczenia w roku poprzednim.

Ulga ta udziela się urodzonym w roku 1904 i 1905, odbywającym studia teologiczne. Na

stepnie zarządzenie to dotyczy poborowych roczników 1907 i 1908, którzy jako uczniowie ostatniej klasy nie zostali dopuszczeni do egzaminów dojrzałości, lub egzaminu tego nie zdali, a władze szkolne zezwoliły im na pozostanie na drugi rok lub powtórne złożenie egzaminu. Takie osoby winny do 30 czerwca r. b. złożyć odpowiednie podania. Podania wniesione po terminie będą załatwione odmownie. Również odmownie będą załatwione podania w sprawie udzielania przesunięcia terminu wcielenia dla poborowych z tytułu uzyskiwania doktoratu, zdawania aplikacji sądowej, nostryfikacji, dyplomów zagranicznych i t.d. Decyzje P. K. U. są ostateczne. Nie przysługują od nich żadne odwołania.

Cwiczenia rezerwistów

Donosiliśmy już, że tegoroczne ćwiczenia wojskowe oficerów, podchorążych i szeregowych rezerwy rozpoczną się w początkach maja i trwać będą do końca października.

W myśl zarządzenia władz.

oficerowie rezerwy, którzy otrzymali dodatek na wyekwipowanie winni zgłosić się do służby wojskowej w mundurze i z rynsztunkiem. Powołani oficerowie i szeregowi rezerwy powinni zabrać ze sobą dokumenty, wzywające ich do służby wojskowej (kartę powołania, kartę mobilizacyjną), jak również posiadane wojskowe dokumenty osobiste (książeczkę stanu służby oficerskiej, książeczkę wojskową). Każde nieusprawiedliwione opóźnienie się oficera względnie szeregowego rezerwy do służby wojskowej, będzie karane przez sądy wojskowe, względnie dyscyplinarnie przez władze wojskowe.

Największy dom mieszkalny w Łodzi

Budujący się obecnie przy zbiegu Wierzbowej i Narutowicza dom mieszkalny Banku Polskiego jest największym gmachem w Łodzi.

Dom ten jest już wykończony pod dachem i jeszcze w roku bieżącym oddany zostanie do użytku urzędników Banku Polskiego, dzięki czemu zwolni się większa ilość mieszkań w domach prywatnych.

Gigantyczne arcydzieło filmowe realizacji Hr. B. NEGROM, twórcy Messaliny

p. t. **Współcześni** p. t. **JUDYTA i HOLOFERNES**

Obejmujące historję dwóch epok.

Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed nami, na tle bogatych i wspaniałych budowli starożytnej Judei i nowoczesnych niebotycznych drapaczy nieba, dwie epoki: starożytna i nowoczesna, mijają setki i tysiące lat, zmieniły się obyczaje, zmieniły się stroje, nie zmienili się tylko ludzie i miłość, intryga i nienawiść królują wszechwładnie.

W roli Judyty najpiękniejsza kobieta świata

IJA RUSKAJA 3957

i uosobienie męskości i siły **MACISTE (Bartolomeo Pagano)**

Monumentalny ten arcyfilm demonstrowany będzie wkrótce w kinie **Palace.**

Najwytworniejsze Kino Dźwiękowe

CASINO

Dzisiaj i dni następnych! Pierwszy Polski Film Dźwiękowy

3977

Moralność Pani Dulskiej

pp. G. ZAPOLSKIEJ. Mówią, śpiewają i gwizdzą: **Zofia Batorycka** (Miss Polonia 1930 r.) **Dela Lipińska**

Ludwik Fritsche, Tadeusz Wesolowski i in. Pierwsze słowo polskie z ekranu wygłosi **Józef Węgrzyn**

Partytura muzyczna Ludomira Różyckiego przy współudziale Bronisława Szulca.

Najnowsze amerykańskie aparaty dźwiękowe „Western Electric”. **Początek o 4 pp.**

Bilety ulgowe ważne.

Falszerze książeczek P. K. O.

zostali schwytni przez policję łódzką

Skarb państwa poniósł straty na 19.000 zł.

Przed niedawnym czasem po daliśmy sensacyjną wiadomość o aresztowaniu w Łodzi 31-letniego Franciszka Dziarnowskiego, oskarżonego o fałszowanie książeczek P. K. O.

Dziarnowski wówczas zgłosił się do okienka P. K. O. na głównej poczcie w Łodzi, gdzie urzędnicze Marji Podoskiej przedstawił książeczkę P. K. O., opiewającą na sumę złotych 100, prosząc o wypłacenie mu tych pieniędzy.

Książeczka ta była wypisana na nazwisko niejakiego Antoniego Biernackiego.

Urzędniczka zauważyła, że po stronie wypłat książeczki są jakieś plamy, wobec czego nie mówiąc, prosiła interesanta, by zaczął, sama zaś udała się do kierownika wydziału wypłat, który stwierdził, że zo stało dokonane oszustwo, w ten sposób, iż posiadacz książeczki

każdorazowo po otrzymaniu sumy wywabiał cyfry i wpisywał mniejsze sumy.

Wezwano policję, która fałszerza aresztowała i osadziła w więzieniu.

Podczas rewizji osobistej znaleziono przy nim legitymację na nazwisko Biernackiego, wystawioną przez państwowy zakład obróbki drzewa, która to firma okazała się fikcyjną.

Wreszcie okazało się, iż zatrzymany Dziarnowski jest poszukiwany przez władze śledcze za cały szereg nadużyć, wobec czego urząd śledczy w Łodzi wysłał do wszystkich urzędów śledczych zawiadomienia o aresztowaniu go w związku z fałszerstwami książeczek P. K. O.

W odpowiedzi na te zawiadomienia zaczęły napływać do urzędu śledczego w Łodzi od całego szeregu urzędów śledczych w Polsce, jak na Pomorzu, w Poznańskim i Małopolsce, zawiadomienia o podobnych dokonanych aferach z książeczkami P. K. O. Okazało się, że wogóle

skarbu państwa został narażony na straty, sięgające 19.000 zł.

W trakcie dalszego dochodzenia stwierdzono, iż Dziarnowski posiadał współnika, którego znał tylko z imienia, a którego nazywał Oskarem, przy czym okazał fotografię jego

Fotografię tę skopjowano i przesłano wszystkim urzędom śledczym, celem schwytnia ukrywającego się dotychczas aferzystę. Wszystkie jednak wy siłki władz śledczych nie odniosły skutku.

Dopiero onegdaj funkcyjna-

rjuszom urzędu śledczego w Łodzi udało się go schwytać na dworcu Kaliskim i doprowadzić do urzędu śledczego, gdzie podczas rewizji osobistej znaleziono przy nim

121 legitymacji, opiewających na różne nazwiska oraz cały szereg książeczek P. K. O., również na różne nazwiska.

W trakcie dalszego dochodzenia stwierdzono, iż jest to Oskar Zittlau, który poznał aresztowanego Dziarnowskiego na wystawie zeszłorocznej w Toruniu, gdzie obydwaj, szukając

lepszego zarobku, postanowili zawiązać spółkę, mającą na celu wystawianie fałszywych książeczek, przy czym każdy z nich wziął cały szereg książeczek i fałszywych legitymacji różnych instytucji państwowych, gdyby zachodziły jakieś wątpliwości podczas podejmowania pieniędzy na poczcie w różnych miastach.

Obecnie obydwaj przebywają w więzieniu przy ul. Kopernika i niebawem staną oni przed sądem okręgowym w Łodzi.

Lotne szkoły kierowców

ułatwiających się sprytnych oszustów

Kuratorjum szkolne łódzkie otrzymało okólnik ministerstwa oświaty w sprawie dotychczas zupełnie nieregulowanej, która od dłuższego już czasu wymagała gruntownej sanacji.

W okólniku tym ministerstwo oświaty zwraca uwagę, że po najbliższej prowincji łódzkiej, jak w Tomaszowie, Zduńskiej Woli, Łasku itd. grasują osobnicy posiadający auto, którzy werbują na poczekaniu uczniów i otwierają „lotne” kursy samochodowe.

Łatwowierni mieszkańcy tych miasteczek idą na lep pięknych słówek „nauczycieli”, którzy obiecują im złote góry za bardzo tanie pieniądze, i gremjalnie zapisują się do tych szkół.

Po kilkudniowym kursie, kiedy uczeń ma już jakieś takie pojęcie o samochodzie i odbył już kilka próbnych jazd, szkoła przenosi się do innego miasta, przy czym uczniom daje się zapewnienie, że w najbliższych dniach przyjedzie wojewódzka komisja egzaminacyjna, która wyda im odpowiednie dyplomy.

Ponieważ przestępstwa tego nie można podciągnąć pod kodeks karny, a z drugiej strony jest to nabieranie naiwnych i szkolenie koncesjonowanym szkołom samochodowym, prowadzonym przez fachowców, ministerstwo poleciło kuratorjum szkolnemu w Łodzi przeprowadzić dokładną inspekcję we wszystkich miastach prowincjonalnych w okręgu łódzkim, celem wylapywania „lotnych nauczycieli” i pociągania ich do odpowiedzialności za brak koncesji na prowadzenie wykładów. (p)

ANTIB **GLYCERINJELL**
CHPONI CERE, OD WIATRU I WILGOCI ZAPOBIEGA PEKANIU SKORY

Kościółek spłonął w Rumunji



przyczem śmierć poniosło 110 osób, przeważnie dzieci. Na lewo: zgliszcza. Na prawo: długi szereg zwęglonych zwłok.

Wybory w miastach w okolicach Łodzi

Po rozpisanu wyborów w Konstantynowie, starostwo rozpisał wybory do władz komunalnych innych miast, których kadencja upływa w roku bieżącym, gdyż starostwo stoi na stanowisku nieprzedłużania kadencji, aby nowe siły zajęły się gospodarką komunalną.

W lipcu upływa kadencja rady miejskiej w Rudzie Pabjanickiej i Aleksandrowie, w sierpniu w Tusznynie, a we wrześniu w Zgierzu.

Prace przygotowawcze do wyborów zostały już zarządzane przez starostwo powiatu łódzkiego. (b)

Dr. med. - 3243

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań.



NA FRONCIE NOWEGO

potężny dramat **KOBIETY-SZPIEGA**

wkrótce **LUNA**

Szlakiem ludzkiego nieszczęścia

— Przy ulicy Limanowskiego przed domem nr. 1 wpadł pod jadący wóz 13-letni Tadeusz Wyka, uczeń. Wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził potłuczenie prawego uda i odwiózł chłopcę do szpitala Anny Marji.

— Robotnica Izabela Sawicka, lat 21 (Rajtera 5) w celu samobój czym napiła się jodyny.

— W fabryce Kindermana przy ul. Łkowej 25 robotnik Paweł Ozerski dostał się pomiędzy tryby maszyny i uległ ranom ramienia.

— Przy budowie na ul. Narutowicza spadł z rusztowania z wysokości 5 mtr. robotnik Spereing i uległ pęknięciu czaszki. W stanie b. groźnym odwieziono Spereinga do szpitala św. Józefa. (b)

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

CYRK STANIEWSKICH
Narutowicza 55.

Dziś i codziennie o g. 8.30

18 sensacyjnych atrakcji 18 ZWIERZYNIĘC otwarty od 9 rano

W sobotę i niedzielę 2 przedstawienia o 4 i 8.30 w. 3947

LUNA

Dziś i dni następnych!

Początek seansów o g. 4-ej pp.

Ulubiony don-żuan ekranu

Udział biorą NAD PROGRAM:

HARRY LIEDTKE

znakomici i sympatyczni: Vera Szmiterlew, Hans Junkerman, Ernest Verebes i Herman Picha.

LOT CHAPLINA PRZEZ ATLANTYK

z udziałem: Marszałka Piłsudskiego, Brianda, Macdonalda, Mussoliniego. Hindenburga, Greta Garbo, Johna Gilberta, Douglasa Fairbanka, Pała i Patachona i innych. Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. CZUDNOWSKIEGO

w bardzo zabawnej i wesołej sztuce filmowej

CZARNE DOMINO

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr Miejski

Dziś: 8³⁰ „Hamlet”

Jutro 8³⁰ „Przestępcy”

Dziś, w zwartek po cenach popularnych „Hamlet” W. Szekspira z dyr. K. Adventowiczem w roli tytułowej.

W piątek po cenach najniższych „Przestępcy” Brucknera w reżyserji i inscenizacji Leona Schillera

W sobotę o godz. 4 po południu po cenach najniższych arcywesoła groteska „Dziwne wędrówki Salvermosera” z Michałem Zniczem w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w czwartek i dni następnym, w dalszym ciągu komedia Zygryda Geyera p. t. „Kobiątka z eleganckiego świata”. Początek o godz. 8,45 wiecz.

W sobotę o godz. 4 po poł. bajka dla dzieci „Księżniczka na grochu”. Ceny najniższe.

TEATR POPULARNY

Dziś, czwartek oraz dni następnym cieszący się nielubianym powodzeniem wesoly wodewil ze śpiewami i tańcami „Wiosna, wiosna”.

W sobotę „Wiosna, wiosna” czyli „Mężowie na urlopie”.

DZISIEJSZY KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA.

Dziś przyjeżdża do Łodzi genialny pianista Mikołaj Orłow, którego jedyny koncert odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali filharmonji. Gra tego wyjątkowego pianisty pełna liryzmu i poezji z jednej, a niezrównanej techniki z drugiej strony porówna słuchaczy i pozostawia głębokie wrażenie, te też każdorazowy przyjazd tego wyjątkowego pianisty jest sensacją dnia.

Znakomity artysta przygotował dla Łodzi wspaniały program. Początek koncertu o godz. 8,30 wieczorem.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, 1411,8 m.

DZIEŃ POZNAŃSKA.

8,38 — 8,45 Dzwony z katedry poznańskiej.

8,45 — 9,30 Nabożeństwo z katedry.

10,35 — 11,00 Uroczysta akademja.

11,58 — 13,01 Audycja regionalna.

13,03 — 14,00 Lekki koncert solistów.

15,00 — 16,30 Audycja dla dzieci.

16,30 — 16,36 Rolnictwo Wielkopolski.

16,37 — 16,44 Przemysł i handel Wielkopolski.

16,44 — 16,51 Rzemiosło Wielkopolski.

16,51 — 16,58 „Hymn pracy” — pióra Emila Zegadłowicza w recytacji zbiorowej Szkoły Dramatycznej w Poznaniu.

17,00 — 17,03 Zegar i hełnał z wieży ratuszowej.

17,03 — 17,08 Słowo jubileuszowe z okazji trzeciecia „Radja poznańskiego”.

17,08 — 17,28 Marjan Statkowski: Kwartet smyczkowy op. 40.

17,28 — 17,38 Życie artystyczne Poznania.

17,38 — 18,23 Koncert kompozytorów poznańskich.

18,23 — 18,38 Genjusze poezji wielkopolskiej: 1. Kasprowicz: Fragment z hymnu „Święty Boże, święty Mocny”; 2. Przybyszewski: a) Fragment z „Z ziemi Kujawskiej”; b) „Szopen a naród” w recytacji art. dram. p. St. Wysokiej na tle ilustracji muzycznej

18,38 — 19,08 Utwory Szopena: a) Polonez A-dur op. 53; b) Nokturn Des-dur; c) Mazurek fis-moll; d) Ballada As-dur; e) 2 Preludja; f) Etudy.

19,08 — 19,20 Życie umysłowe Wielkopolski.

19,55 — 20,00 Wstęp do op. St. Moniuszki: „Verbum Nobile”.

20,00 — 21,20 „Verbum Nobile” St. Moniuszki (Transmisja z teatru Wielkiego).

21,20 — 21,45 Dzisiejsza poezja poznańska.

21,45 — 21,59 Solo wiolonczelowe.

22,01 — 22,11 „O duszy poznańskiej i jej wysłowieniu się”.

22,26 — 22,50 Koncert kompozytorów słowiańskich.

22,50 — 23,20 Słuchowisko oratoryjne: „Nad brzegami Zdzjaku” — pióra Emila Zegadłowicza.

(Transmisja z Auli Uniwersytetu Poznańskiego).

23,20 — 23,58 Współczesna muzyka polska.

23,58 — 24,00 Hymn narodowy — zegar z wieży ratuszowej.

RADJO ZAGRANICZNE.

Berlin (418)

21,00 Kompozycje W. Waltona (Uwertura, Sinfonia concertante na fortepian z orkiestrą, Koncert na altówkę, Fragment z suity).

Wrocław (325)

16,55 Kwartet smyczkowy nr. 1. Fritschego.

20,30 Koncert (Concerto gregorian na skrzypce z orkiestrą Respighiego, Sinfonietta Gala).

Königswusterhausen (1635)

21,00 Operetka Suppego „Fatinizta”.

Praga (487)

16,30 Tria fortepianowe: Prochacki op. 9 i Beethovena Es-dur.

Budapeszt (550)

19,30 Opera Thomasa „Mignon”

Zboczeniec seksualny

Zuchwała napaść w biały dzień na klatce schodowej przy ul. Piotrkowskiej

Od czasu do czasu zaobserwować można w naszym mieście wzmogoną „działalność” wszelakiego rodzaju **zbozczeńców seksualnych**, którzy napaść mają bezbronne kobiety. Szczególnie okres wiosenny wzbogaca kronikę tego rodzaju wypadków i zazwyczaj o tej porze „występy” zwyrodnialców są częstsze i bardziej zuchwale. Policja nie tylko alarmowana jest **napaściami zdeprawowa-**

nych mężczyzn na bocznych, ciemnych ulicach, nie tylko usiłowaniami gwałtu i gwałtami zwyrodnialych osobników na szosach okolicznych, ale w znacznej mierze również zbereżeństwami t. zw. „ekshibicjonistów”, których nienormalność polega na tem, że obnażają oni swe organy płciowe wobec kobiet, nie czyniąc im pozątem żadnej krzywdy, ale powodując bardzo często u bardziej wrażliwych niewiast **ważne wstrząsy nerwowe.**

Ofiarą takiej wstrętnej napaści padła ostatnio małżonka jeźdnego ze znanych lekarzy łódzkich. Mianowicie, gdy szła ona **klatką schodową domu przy ul. Piotrkowskiej 88** i stanęła przed drzwiami mieszkania na pierwszym piętrze, naraz ujrzała posuwającego się ku niej z wyższego piętra osobnika z **zupelnie rozpiętą dolną częścią garderoby.** Nie zdążyła nawet krzyknąć, ręka jej zaledwie zdołała machinalnie nacisnąć guzik dzwonka, gdy osobnik ten był już przy niej i **staraj się ją pochwycić w objęcia.** Napadniętej uwiązał głos w gardle i z przerażenia nie mogła wymó-

wić ani słowa, a tembardziej głośno wezwać pomocy. Na szczęście za drzwiami rozległy się kroki i szcęk otwieranego zamka. Zwyrodnialec uvolnił z ramion swą ofiarę, **szybko zbiegł ze schodów i nieprzytrzymany przez nikogo zniknął.** Wszystko to działo się w biały dzień, około godziny 12 w południe.

Błada jak płótno, slaniając się na nogach napadnięta wpała szybko do przedpokoju i tu dopiero odzyskała głos, opowiadając o swem **strasznym przeżyciu.** Wszelkie poszukiwania i alarmy nie odniosły skutku. Zawiadomiony o wypadku wydział śledczy wszczął energiczne dochodzenie, ale narazie bez wyniku. Napadnięta żona lekarza **nie poznała w żadnym ze sprowadzonych osobników sprawcy ohydneho czynu.** Również przedstawione jej, znajdujące się w posiadaniu policji, fotografie zboczeńców nie przypominają rysów twarzy poszukiwanego degenerata. Napastnik był **wysokim, roslym mężczyzną, miał na sobie ciemne ubranie i czapkę maciejówkę.**

Listy do Redakcji

Wielce Szanowny

Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o wydrukowanie na łamach swego poczytnego pisma poniższego sprostowania:

W związku z ukazaniem się w nr. 106 „Głosu Porannego” z dnia 17 b. m. wzmianki, zawierającej podziękowanie, wyrażone mnie, jako komornikowi sądowemu, z tytułu moich czynności urzędowych, czuję się w obowiązku wyjaśnić:

że postępowaniem egzekucyjnym z mocy obowiązujących u nas przepisów, kieruje sam wierzyciel, komornik zaś jest wykonawcą wyroków i poleceń sądowych, a zatem i w danym wypadku w sprawie eksmisyjnej ja osobiście nie miałem podstawy prawnej i, siłą rzeczy, nie mogłem odłożyć eksmisji na pewien okres czasu, bez wyrażenia na to zgody ze strony właściciela domu. Celem wyjaśnienia faktycznego stanu rzeczy, stwierdzam, że gospodarz domu, p. Kazimierz Lubieński, przed terminem eksmisji był u mnie w kancelarji i wyraził zgodę na przesunięcie terminu eksmisji, mającej nastąpić następnego dnia po 10 kwietnia r. b., a więc w przeddzień soboty i świąt wyznania mojżeszowego, — do dnia 25 kwietnia r. b., t. j. po wszystkich świątach Wielkanocnych.

Stwierdzam również, że termin poprzednich 3-ech eksmisji wypadł na sobotę i w tym dniu, o ile nie zaszyły przeszkody prawne, eksmisje musiałyby się odbyć, gdyby i tym razem gospodarz domu, p. Lubieński, nie prosił mnie piśmiennie o przesunięcie eksmisji i wyznaczenie na poniedziałek z uwagi na święto wyznania mojżeszowego (sobotę).

Łączę wyrazy poważania

Adam Jaroszyński

Komornik Sądu Gr. w Łodzi.

Łódź, dn. 18 kwietnia 1930 r.

Na łódzkich ekranach

Kino-teatr Przedwiośnie: „Grzeszna Miłość”

Po raz pierwszy bodaj w obrazie polskim ukazano takie przepastne tajemnice owładniętej miłością duszy kobiecej.

Miłość, nie miłość banalna, ale przerażająca wprost siłą, swym realizmem i swemi burzami.

Tłem niesłychanego bogactwa akcji w tym obrazie są najpiękniejsze pejzaże tatrzańskie, dostojne dwory szlacheckie, salony, w których się rozgrywa dwuznaczna gra namietności, hazardu karcianego i politycznego, demoralizacji uczuć i sumienia. Wprowadzono tu również chlubę wojska polskiego, niezrównanych asów naszego lotnictwa, pokazano ich szaleńczą odwagę, wścieczny humor i gotowość igrania w każdej chwili ze śmiercią.

I dzięki temu „Pokolenie Marka Świdry”, powieść znakomitego pi-

sarza Andrzeja Struga, podług której scenarjusz „Grzesznej miłości” napisał Anatol Stern — stała się wielką sensacją artystyczną.

Jadwiga Smosarska i Zofja Batorycka wykazały cały swój talent.

Paryżanin okradziony w synagodze łódzkiej

Przed świętami przybył do Łodzi w odwiedziny do krewnych mieszkaniec Paryża Feliks Borkowski.

Wczoraj w towarzystwie krewnych udał się on do synagogi przy ul. Al. Kościuszki. W pewnej chwili sięgnawszy do kieszeni, stwierdził z przerażeniem, że jakiś osobnik przeciął mu podszewkę i wyciągnął portfel, w którym znajdowało się 3500 fr., około 50 marek niemieckich, 87 dolarów oraz 480 funtów szterlingów.

Doszczętnie okradziony paryżanin zameldował o powyższej kradzieży w komisariacie, który wszczął dochodzenie celem ujęcia śmiałego złodzieja. (p)

Największy film dźwiękowy świata

ARKA NOEGO

3972



Ceny miejsc niższe!

III m. 1 zł., — balkon 1.50,
II m. 2 zł., — I. m. 2.50.

Dziś i dni następnych!

Królowa ekranu słodka, wiośnianna, przepiękna ulubienica świata

Anny Ondra i Zygryd Arno

w szampańskiej, niebywalej farsie salonowej, pełnej dowcipu i humoru p. t.

Księżniczka Jazzbandu

Dziś i dni następnych!

niezrównany komik

Na pierwszy seans
wszystkie miejsca
do 50 gr.

Odroczenia wypłat i ugody

Na posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi w dniu 17 kwietnia r. b. zatwierdzono układ wierzycieli w sprawie upadłości firmy Kowalski i Samuel Teske, Sukcesorowie, przedsiębiorstwa wigonij, przy ul. Grabowej 9, na podstawie którego upadła firma zobowiązała się spłacić długi, wynoszące zł. 110,707, w wysokości 10 proc. w 2-ach ratach, płatnych po 5 proc. każda w ciągu pół roku, przyczem zapłata pierwszej raty ma nastąpić po upływie sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się układu.

Na powyższe warunki wyraziło swoją zgodę 21 wierzycieli na zł. 84,490, z ogólnej liczby 26, na sumę 110,707 zł.

Upadłość powyższa została ogłoszona na skutek prośby samej firmy na początku stycznia 1927 roku, przyczem syndykiem masy mianowany został adw. Forelle.

Również w tym samym dniu przedłużono termin odroczenia wypłat firmie „B. P. LEWKOWICZ” sprzedając manufakturę, trykotażę oraz konfekcję przy ul. Piotrkowskiej 62, na ostatnie trzy miesiące od dnia 8 kwietnia r. b.

Jak wynika ze sprawozdania nadzorcę sądowego, Józefa Lewickiego, firma w ciągu obecnego okresu trwania odroczenia wypłat zdołała spłacić przeszło 50 proc. wszystkich pierwotnych długów.

Według bilansu na dzień 31 marca ub. r. zobowiązania firmy wynosiły sumę przeszło 230,000 zł., podczas gdy na dzień 15 marca r. b. wynoszą one ok. 115,000 złotych.

Stan ten uznać należy za zadawalną, gdyż firma w zupełności wykonała wszystkie warunki planu sanacji, obecnie zaś spodziewa się utrzymania egzystencji swego przedsiębiorstwa, przy jednoczesnym zaspokojeniu w całości wszystkich swoich wierzycieli.

Przemawia za tem zbliżający się sezon wiosenny, który w handlu konfekcyjnym jest bardzo ożywiły.

Również zatwierdzono układ w sprawie upadłości Szymona Masse, właściciela sklepu konfekcji męskiej, przy ul. Piotrkowskiej 33, któremu jak wiemy w listopadzie ub. roku na żądanie wierzycieli ogłoszono upadłość.

Na podstawie tego układu upa-

dły Masse zobowiązał się spłacić swych wierzycieli w wysokości 10 proc., których zgłosiło się do masy 24 na sumę zł. 52,779, z czego 6 wierzycieli uprzywilejowanych na sumę 6,774 zł.

Dodać należy, że we wszystkich ostatnich upadłościach wierzyciele otrzymują w tak minimalnej ilości swoje należności, podczas gdy jeszcze w roku ubiegłym upadli regulowali swoje zobowiązania jeszcze w wysokości od 25 do 35 proc., a tylko w kilku upadłościach przeprowadzono układ na 15 — 20 proc.

W sprawie upadłości firmy Łódzka Iuszcarnia w. J. B. Żytnicki, ogłoszonej na początku lutego ub. r. na prośbę samego upadłego, na powtórnie zwołanym zebraniu wierzycieli w dniu 20 marca b. r. zawarto związek wierzycieli, wobec braku propozycji układowych, ze strony upadłego. Na syndyka ostatecznego wybrano adw. Bolesława Jasińskiego, który ma przeprowadzić likwidację upadłej firmy i przeprowadzić podział między wierzycielami. Syndykiem tymczasowym w powyższej sprawie był dotychczas adw. Henryk Abramowicz.

Sąd uchwały wierzycieli zaaprobował, wobec czego syndyk ostateczny przystąpił do objęcia swoich obowiązków.

Ogółem do masy upadłości zgłosiło swoje pretensje 38 wierzycieli na sumę 173,691 zł. 1,000 dolarów amerykańskich oraz 5,551 szylingów austriackich, zaś całe aktywa przedstawiają ruchomości upadłych Żytnickiego i Olszera oraz urzędzenia Iuszcarni i jednej dziesiątej nieruchomości przy ul. Jakuba 16.

W sprawie firmy Ed. Leichman przy ul. Piotrkowskiej 112, której udzielono odroczenia wypłat na trzy miesiące w dniu 22 marca ub. r. a następnie dwukrotnie termin ten przedłużono, zostało umorzono postępowanie odroczenia wypłat, wobec całkowitego upływu terminu.

Obecnie niezaspokojeni wierzyciele firmy mogą się domagać zapłaty swoich należności, w pełnej ich wysokości, ponieważ Leichman nie wystąpił w swoim czasie o otwarcie postępowania układowego.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,88 i trzy czwarte

CZEKI

Belgia 124,52
Holandia 359.—
Londyn 43,36 i jedna czwarta
Praga 26,43
Paryż 35.—
Nowy Jork — kabel 8,921
Szwajcaria 172,90
Wiedeń 125,70
Włochy 46,77 i pół
Berlin 212,86

AKCJE

Dyskontowy 117.—
Siła i Światło 102.—
Firlej 36.—
Modrzewów 9,75
Starachowice 19,50
Polski 172,50
Cukier 30,50
Lilpop 25,50
Ostrowieckie Serja B. 69.—

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 121,25
Dolarowa 78,50
Stabilizacyjna 87,75
8 proc. listy zastawne Banku gospodarstwa kraj. 94,—
4 proc. listy zastawne 44,25
7 proc. listy zastawne dolarowe zł. 75.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 54,50 54,25
5 proc. Warszawy 58,25
8 proc. Warszawy 76,50

8 proc. Kalisza 67.—
10 proc. Lublina 81,25
10 proc. Radomia 81,50
10 proc. Siedlec 79,25

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
kwiecień 8,05 maj 8,05 sierpień 8,06 wrzesień 8,02 październik 8,00 listopad 8,00 styczeń 8,03 luty 8,06 marzec 8,09.

LIVERPOOL

Bawelna egipska, zamknięcie:
maj 13,19 grudzień 13,02 styczeń 13,07 marzec 13,27

ALEKSANDRJA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellaridis:
maj 28,02 lipiec 27,88 listopad 25,82 styczeń 26,13.

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
loco 15,21 maj 15,29 — 81, H-piec 15,47 — 48 październik 14,81 — 82 grudzień 15,09 styczeń 15,02

NOWY JORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Zamknięcia nowe: październik 14,84 — 85, listopad 14,92 grudzień 14,98 — 15,01 styczeń 15,01 luty 15,14 marzec 15,27 — 29,
Kontrakty: loco 15,85 kwiecień 15,58 maj 15,64 czerwiec 15,71 lipiec 15,80 — 2, sierpień 15,50 wrzesień 15,25 październik 15,10 — 11 listopad 15,18 grudzień 15,27 styczeń 15,30 — 2.

Wielka upadłość w Bukareszcie

Szereg firm łódzkich narażony został na straty

Wczoraj do Łodzi nadeszła wiadomość o zawieszeniu wypłat przez wielką hurtownię manufakturową w Bukareszcie S. Sandurf i S-ka.

Niektóre firmy łódzkie utrzymujące stosunki z upadłą firmą narażone zostały na straty, sięgające kilku milionów złotych.

Wierzyciele zwrócili się do innych firm rumuńskich, również poszkodowanych, celem wspólnej obrony interesów.

Kary za przekroczenia stemplowe mogą być „winnym” darowane

Izba skarbową wydała zarządzenie w sprawie procedury przy darowaniu kar za przekroczenia stemplowe.

W myśl tego zarządzenia wszystkie urzędy stemplowe, mogą we własnym zakresie darować kary za mniejsze przekroczenia stemplowe, jak przekroczenia przepisów o kasowaniu znaczków stemplowych. dat i t. p.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”
Na aparatach „Western Electric”

DZIŚ NIEODWOŁALNIE
PO RAZ OSTATNI!

AL JOLSON

jako

Śpiewak
Jazzbandu

Początek seansów o 6, 8 i 10.

Najbliższa premiera kinoteatru „Splendid”

WKRÓTCE USŁYSZYCIE
i UJRZYCIE

**Dię PARLO
i Willi FRITSCHA**

w PIERWSZYM
EUROPEJSKIM
100% FILMIE
DŹWIĘKOWYM
P. T.

**MELODJA
SERC**

Najbliższa premiera dźwiękowego kinoteatru „Splendid”



Scena z wielkiego filmu dźwiękowego

Hadzi-Murat
● BIAŁY SZATAN ●
z udziałem
Iwana Mozzuchina

Paczki pocztowe należy plombować, albo pieczętować

W wielu wypadkach poczta łódzka zwracała nadawcom paczki z powodu złego opakowania.

Paczki muszą być zapakowane szczelnie i posiadać bądź pieczętki bądź plomby; w przeciwnym razie urząd pocztowy paczek przyjmować nie będzie.

Przekazy do Czechosłowacji

Urząd pocztowo-telegraficzny w Łodzi otrzymał dodatkowe zarządzenie w sprawie przekazów pieniężnych do Czechosłowacji.

W myśl tego zarządzenia, przekazy pieniężne do Czechosłowacji można wysłać w wys. 1000 zł. polskich, podczas gdy dotychczas su ma nie mogła wynosić więcej niż 3 tysiące koron.

Schmeling czy Sharkey?

12-go czerwca staną zawodnicy na ringu do walki o tytuł króla pięści

Finałowe spotkanie o mistrzostwo świata między Schmelingiem a Sharkeyem zostało definitywnie wyznaczone na 12 czerwca r. b. Prasa amerykańska poświęca temu spotkaniu całe szpalty, pragnąc już dziś rozwiązać zagadkę, którą interesuje się cały świat sportowy. Dumni Amerykanie obawiają się przede wszystkim emigracji tytułu mistrza do Europy, co byłoby dla ich patriotyzmu i ambicji sportowej sromotnym ciosem.

Ostatnie walki Sharkey'a z Loughranem i Phil Scottem wykazały, iż 12 czerwca spotkają się przeciwnicy niemal równi, a o zwycięstwie zdecydować może lepiej wykorzystany atut, bądź dobra kondycja. Amerykanie co prawda faworyzują Sharkey'a, jednak nie odmawiają wielkich szans Schmelingowi, co jest już dowodem wielkiego uznania, jakim cieszy się przedstawiciel Europy wśród fachowców zaoceanicznych. Wiadomą jest rzeczą, iż mecz Sharkey — Schmeling pod względem zainteresowania dorównuje spotkaniu Tunney — Dempsey.

Największym dotychczasowym sukcesem Schmelinga było jego pewne zwycięstwo nad „drwalem baskijskim“ Paolino. Sharkey nie lubi ostrych ciosów, a właśnie podczas spotkania z Paolino Niemiec wykazał, iż jego cios sprawi wiele kłopotu Amerykaninowi. Temperament zbyt ugodziwy Sharkey'a, podczas gdy Schmeling umie ze spokojem przetrwać ataki przeciwnika, aby tem ostrzejszą zastosować ofensywę. Nerwy mogą zgubić Amerykanina, zapominając często o taktyce, jak to miało miejsce w pewnej chwili na meczu ze Scottem. Wręcz odwrotnie Schmeling, którego głównym atutem jest spokój i umiejętność „przeczekania“ ataków przeciwnika. „Schmeling walczy jak Tunney, a zadaje ciosy jak Dempsey“ — tak określi Niemiec jeden z największych znawców sportu pięściarskiego w Ameryce. Taktyczna przewaga Schmelinga nad Sharkey'em nie ulega wątpliwości. Czy Schmeling okaże się lepszym pod względem siły, ciosu i techniki, trudno dzisiaj przewidzieć. Znanym fachowcem niemieckim, Walter Rothenburg, utrzymuje, iż Schmeling defenzywnie znacznie przewyższa Sharkey'a, zaś pod względem agresywności bynajmniej mu nie ustępuje. Innego zdania są jednak zwolennicy Amerykanina.

Wszystkie te twierdzenia opierają się na przewidzeniu, iż Schmeling dnia 12 czerwca stanie na ringu w doskonałej formie. Niemiec już od dłuższego czasu nie stoczył ani jednej poważniejszej walki, podczas gdy Sharkey odniósł ostatnio dwa wspaniałe

tryumfy. Przewaga młodości Schmelinga zostaje zrównoważona większą rutyną Amerykanina.

Sumując wszystkie plusy i minusy obu zawodników otrzymamy niemal równe siły, aczkolwiek opinia jest raczej przychylniejsza dla Sharkey'a.

Maks Schmeling może w walce z Sharkey'em wiele zyskać, ale przegrana nie będzie dla niego katastrofą. Maks jest w Ameryce bardzo popularny i karjera jego nawet w wypadku niepowodzenia w finale bynajmniej nie będzie skończona. Niewątpliwie Schmeling jeszcze jeden raz stanie do walki finałowej, a wtedy tytuł mi

strza świata dostanie się w ręce Niemca. Gdyby jednak udało się Schmelingowi już 12 czerwca pokonać Sharkey'a, zazdrośni Amerykanie będą go nazywali „pierwszym Schmelingiem“, a nie „drugim Dempsey'em“, jak to zwykli czynić dotychczas.

L.K.L.T. — Helenów Plac tenisowy do wynajęcia.

Przedpołudniem zł. 3.— po południu zł. 4.— za godzinę.
Bilety przy kasie. 927-2

Kompromitacja Polskiego związku bokserkiego Sklecona w ostatniej chwili reprezentacja przegra niewątpliwie w Budapeszcie

Sprawa udziału polskiej reprezentacji bokserkiej w czwórmeczu bokserkim w Budapeszcie wywołała w prasie ostre napaści na PZB. Jak już donosiliśmy skład naszej reprezentacji, składającej się właściwie niemal z samych zawodników łódzkich został sklecony w ostatniej chwili. Dość powiedzieć, że o godz. 12 przed południem nie wiadomo jeszcze kto do Budapesztu pojedzie, a o godz. 15,40 odchodził ostatni pociąg do stolicy Węgier. Naturalnie tego rodzaju załatwienie sprawy musiało natrafić na znaczne trudności, na które skazani byli członkowie łódzkiego okręgowego związku bokserkiego, którzy w dniu wczoraj

szym zmuszeni byli na mieście odszukiwać naszych zawodników. W konsekwencji Seweryniak i Trzonek spóźnili się na pociąg. Posunięcie polskiego zw. bokserkiego spotkało się, rzecz zrozumiała, z ogromnymi atakami niemal całej prasy, która przewiduje, że w Budapeszcie zawodnicy nasi ponieśl wysokie porażki.

Wielkie święto wychowania fizycznego w Łodzi

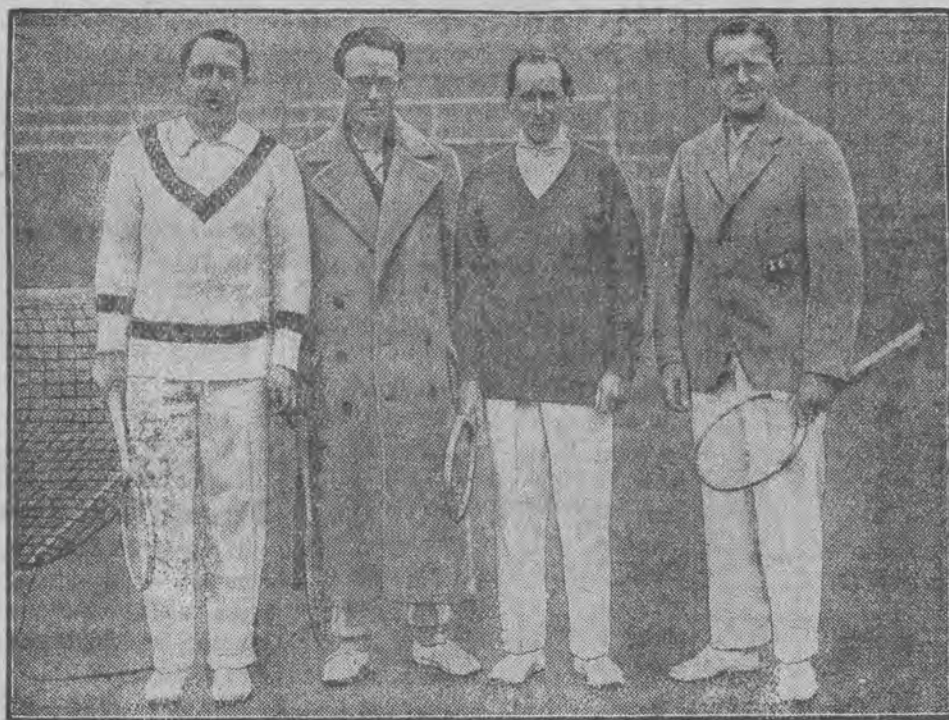
Jak się dowiadujemy, odbyło się przed kilku dniami pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi posiedzenie niemieckiego komitetu wychowania fizycznego. Postanowiono urządzić święto w. f. i p. w. w Łodzi w dniu 8 maja na boiskach Widzewa Geyera, Tur, Helenowa i WKS.

Na boisku WKS. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru hufców szkolnych p. w. oraz zawody eliminacyjne w grach sportowych przed świętem w Spale. Na pozostałych boiskach odbędą się spotkania piłkarskie, zawody lekkoatletyczne zaś na torze helenowskim zawody kolarskie oraz bokserkie. Energiczne przygotowania do tego święta są już w toku.

Narodowy bieg

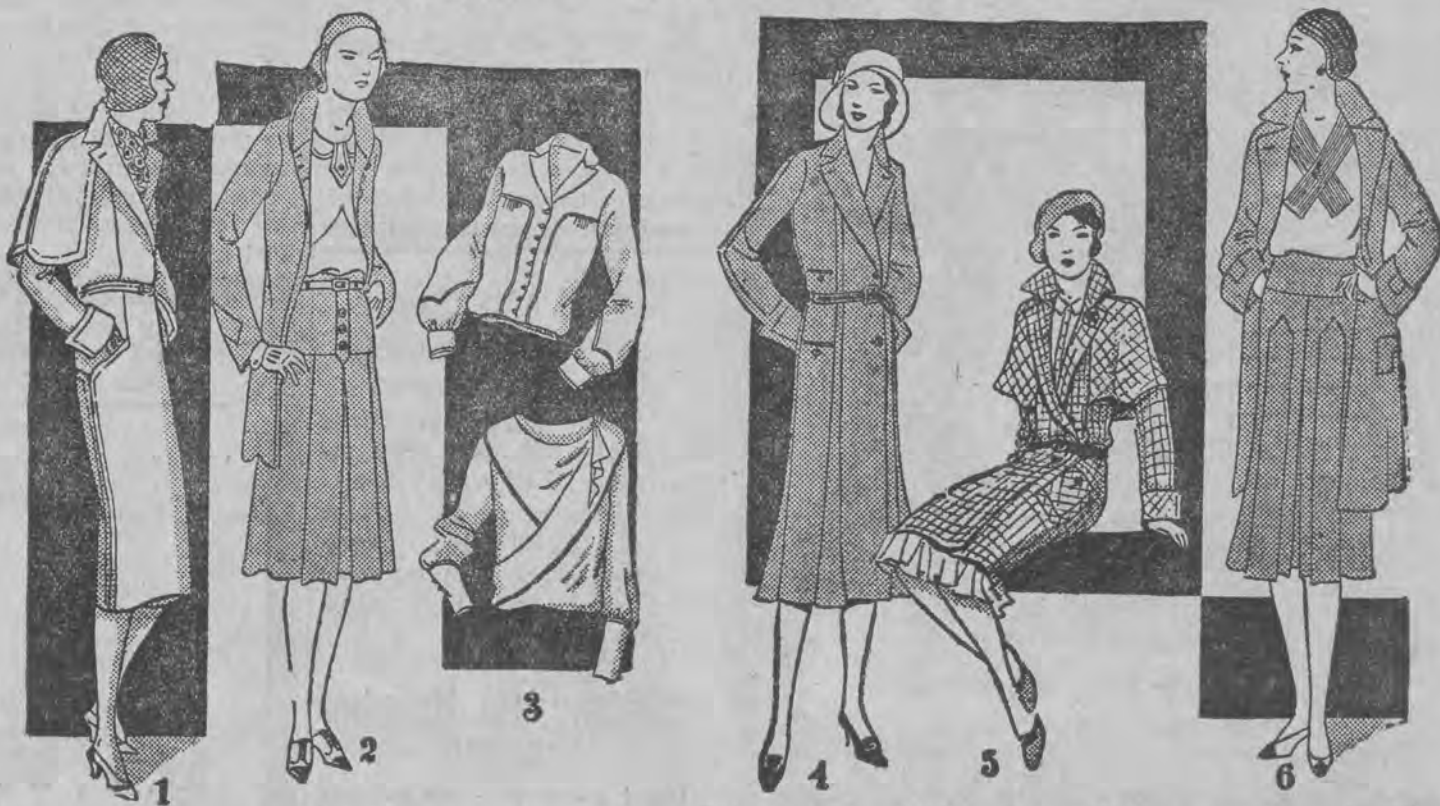
W dniu 3 maja odbędzie się w Warszawie doroczny bieg na przełaj, który w r. b. przedstawia się wyjątkowo interesująco ze względu na zaciętą walkę, jaką rozegra się między Kusocińskim a Petkiewiczem. Obydwaj ci zawodnicy są, jak wiadomo, członkami Warszawianki, przytem Kusociński wykazuje stale wzrastającą formę i uważany jest za groźnego przeciwnika Petkiewicza.

Niemiecka ekipa do walki o puchar Davisa



rozpoczyna dzisiaj w Londynie rozgrywki w rundzie eliminacyjnej. Od lewej: Prenn, dr. Landmann, dr. Kleinschroth, dr. Dessart.

PANI i JEJ TOALETA



Polscy feniści zagranicą

Poza meczem z Rumunją o puchar Davisa i z Węgrami polska reprezentacja tenisowa walczyć będzie 27—29 maja w Helsingforsie z Finlandją.

Kobięcy mecz z Austrią odbędzie się 14 i 15 maja w Wiedniu.

1. Płaszcz z angielskiego materiału wełnianego — krój sportowy — krótka, zdejmowana pelerynka.

2. Kostjum sukienki — luźny, długi żakiet z okrągłym wyciętym kołnierzem — spódnica z paskiem, siodelką i głęboką fałdą

pod listwą guzikową siodelka — biała jedwabna bluzka z okrągłym kołnierzem.

3. Bluzki: Górna do sportowego kostjumu z panamy, trykotyny lub jedwabiu. — Dolna do eleganckiego kostjumu z crepe - satin, satyn-riche lub kaszmiru z okrągłym

dekoltem i szerokim kołnierzem szalowym.

4. Płaszcz spacerowy i deszczowy z impregnowanej gabardiny — szerokie wyłogi — szerokie mankiety — wpuszczone kieszenie, za pinane na guziki — boczne fałdy.

5. Młodzieńczy płaszcz podróż-

ny z jasnego materiału w kratkę — nasadzone kieszenie — szeroki pasek zamszowy.

6. Komplet sportowy z jasnego tweedu dowolnego koloru — bluzka z crepe - marocain z barwnie przybrałym dekoltem

S
Z
A



C
H
Y

Partja Nr. 4 -- Sycylijska

Poniższa partja była jedyną przegraną Weeninka na małym turnieju w Amsterdamie.

Białe: Spielman Czarne: Weenink

1. e2—e4 c7—c5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. d2—d4 c5 x d4
4. Sf3 x d4 Sg8—f6
5. Sb1—c3 d7—d6
6. Gf1—e2 e7—e6

W ten sposób powstała pozycja o charakterze obrony sycylijskiej. Pozycja ta nie jest jeszcze dostatecznie zanalizowana w teorii. Wciąż jeszcze wynajdywane są szczegóły, mające na celu wzmocnienie gry białych.

7. 0—0 Gf8—c7
8. Kg1—h1 a7—a6

Czarne czekają jeszcze z rozszkodą, bowiem w turniejach ostatnich lat następujący obecnie atak pionów białych na skrzydło królewskie prowadził nieraz do wielkich sukcesów atakującego.

9. f2—f4 Dd8—c7
10. f4—f5
Interesujące posunięcie, które może białym przynieść korzyść.

10. Sc6—e5
11. Gc1—f4 b7—b5
12. a2—a3 Dc7—b7
13. f5 x e6

W ten sposób białe szykują wyrażną przewagę. 12 posunięcie czarnych okazuje się złe.

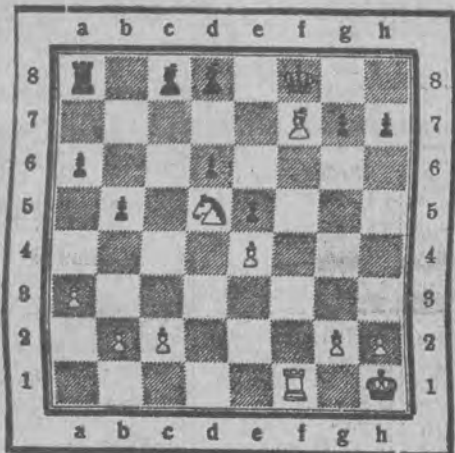
13. f7 x e6
14. Sd4—f3! Se5 x f3
15. Ge2 x f3 e6—e5

Czarne musiały obecnie odsłonić pole d5, bowiem groziło Gxd6 i e4—e5.

16. Gf4—g5 0—0
17. Gg5 x f6

Najprostszymi środkami osiąga Spielman przewagę.

17. Wf8 x f6
18. Dd1—d5+ Db7 x d5
19. Sc3 x d5 Wf6—f7
20. Gf3—h5 Wf7 x f1
21. Wa1 x f1 Ge7—d8
22. Gh5—f7+ Kg8—f8



Stan gry po 22 posunięciu czarnych

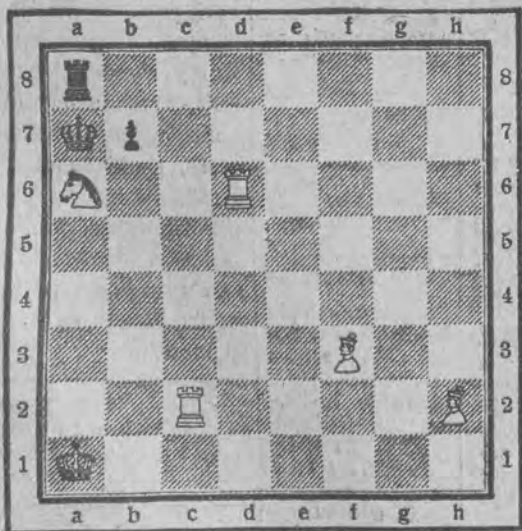
Po Kg8—h8 mogłoby nastąpić i G x c8.

Zb6, G x b6, Gd5, Gb7, G x b7 z wygraną pionów a6 i b5.

23. Sd5—b6! Wa8—b8
24. Sb6 x c8 Gd8—f6

Czarne poddały się, ponieważ białe utrzymały figurę i muszą z jej pomocą wygrać.

Zadanie Nr. 4. Autor: Prof. Somma



Białe zaczynają i dają mat w 2 posunięciach.

Rozwiązanie zadania Nr. 3. Autor: A. Troicki

(patrz „Głos Poranny” z dnia 12. IV. r. b.)

1. g7—g8D Kf7 x g8
2. Ke5—e6 Kg8—h8
3. Ke6—f7 e7—e5
4. Gh6—g7 mat.

Turniej szachowy w Warszawie

W turnieju szachowym o mistrzostwo Warszawy rozegrano dn. 17 b. m. jedną partję, zaległą z drugiej rundy: — Glocer — Najdorf, która zakończyła się na remis, oraz dwie partje niedokończone: Czerniak — Feinmesser i Feinmesser — Lowcki. Pierwsza z nich zakończyła się na remis a drugą wygrał Lowcki.

Następna, czwarta runda turnieju, będzie rozegrana dnia 25 b. m. Grać będą Frydman — „Alfa”, Blass — Najdorf, Feinmesser — Makarczyk, Dobrzański — Jagielski, Kremer — Lowcki i „Walenty” — Czerniak, Glocer wolny.

Tajemnicza liczba

Naprawdę magiczne własności posiada liczba 142.857.

Po pomnożeniu przez dwa daje ona 285714, a więc liczbę, składającą się z tych cyfr, co pierwotnie.

Przy pomnożeniu przez trzy (428571) jesteśmy świadkami tego samego zjawiska.

Przy pomnożeniu przez cztery (571428) znowu powtarza się to samo.

Przy pomnożeniu przez pięć (714285) nietylko otrzymujemy w rezultacie te same cyfry, ale pozatem obydwie grupy (714 i 285) występują jak przy pomnożeniu przez dwa, bez zmian, tylko w innym porządku.

Przy pomnożeniu przez sześć (857142) znowu mamy w rezultacie fenomen tych samych cyfr, składających się na liczbę co początkowo.

Dopiero przy pomnożeniu przez kabalistyczną siódemkę znikają całkowicie początkowe cyfry. Ale, ku prawdziwemu zdumieniu, w rezultacie otrzymujemy liczbę 999999.

Ciekawe, czy istnieje jakieś matematyczne uzasadnienie przytoczonego fenomenu. W każdym razie liczba 142857 jest liczbą niezwykłą, o czem bodaj warto pamiętać przy kupowaniu losu loteryjnego.

Doktor

W. Łagunowski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta) Tel. 31-33.

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-ej.

Doktor

B. DONCHIN

Specjalista chorób oszu powrócił

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.

ul. Moniuszki 1, tel. 209-97.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA



FLAGG i QUIRT,

sławni na cały świat „rywale” na szlaku wojny i miłości.

W filmie p. t.

RYCERZE MIŁOSTEK

Wkrótce w kinie dźwiękowym „Grand-Kino”

Walki francuskie w cyrku

Walka Sztekkera z brutalnym Motyką wzbudziła specjalne zainteresowanie. Motyka i tym razem walczył niezwykle brutalnie, a po nieważ Sztekker nie chciał mu być dłużnym, a co ważniejsze, że w swym repertuarze posiada odpowiednie tricki, między którymi za produkowane zostało wyrzucenie przeciwnika po za sznury ringu, na szczęście do pustej łoży, więc piękna walki trudno się było doszukiwać. Spotkanie to nie dało rezultatu.

Schneider — Rauer. Ciekawa walka ta, prowadzona w żywym tempie została przerwana w 14 minucie na skutek kontuzji odniesionej przez dobrze zapowiadającego się Raura. Chwycony w

odwrotny pas upadł on głową na deski ringu i z tego względu walkę przerwano.

Dutzman — Le Favre. Mistrz Francji dał się nam znów poznać z najlepszej strony. Mimo silnego oporu zwyciężył on swego przeciwnika w 14 minucie przerzutem przez ramię. Buchheim — Mirna. Walka ta zakończyła się porażką saksończyka, który po 2 minutowym „krawacie” legł na obie łopatki pod ciężarem ciała Mirny.

Dziś walczą następujące pary: Grenowicz — Fiszler, Feringer — Mirna. W decydujących spotkaniach walczyć będą: Motyka — Le Favre, oraz Sztekker — Schneider.

WYSZŁA Z DRUKU (nakładem łódzkiej księgarni „Czytaj”)

„Godzina Życia Mężczyzny”

STANISŁAWA BALA

Cena 2 złote.

2547

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny: Księgarnia „Czytaj” Narutowicza 2.



„MITOL” TO CZARODZIEJ...

bo zamienia starą i brudną odzież, której tak dużo wisi w szafie każdego domu, na czystą i nową.

Jedno pudełko „Mitolu” za zł. 1.50—to pralnia chemiczna u siebie w domu... 3921-3

NA CEL DOBROCZYNNY odbędzie się w niedzielę, 27 kwietnia b. r. w sali przy ul. Konstancyńskiej 4, urządzona przez jedną z cieszących się najlepszą renomą firmę „MAISON WIGRO”

przy udziale firm: TREISTMANN, BROMBERG, BASIA i in.

Wielki wiosenny i letni pokaz mody

W pokazie modeli wezmą udział między innymi panie: Horecka, Grywińska. Początek o 5 po południu. Konferencier M. Znicz. Początek o 5 po południu.



Miejski Kinematograf Oświetlony
Wodny Rynek (róg Rokiciński)

Od niedzieli, dn. 20.IV.1930 roku.
do poniedziałku, dn. 28.IV. 1930 r.

KOBIETA NA KSIĘŻYCU

Dramat miłości i nienawiści, za-
zdrości i wierności na księżycu.
Akcja toczy się na ziemi i na
księżycu oraz we wnętrzu między-
planetarnego statku raketowego
podczas lotu na księżyc.

W rolach głównych:
Gerda Maurus i Willi Fritsch

Następny program:
„Książę student”

Początek seansów dla dorosłych
o godz. 18 i 21. Początek seansów
dla młodzieży o godz. 13 i 15.
Ceny miejsc dla dorosłych: I m.
70 gr., II m. 60 gr., III m. 30 gr.
Ceny miejsc dla młodzieży: I m.
25 gr., II m. 20 gr., III m. 10 gr.

BILANS BANKU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO W ŁODZI, SP. AKC.

po dzień 31 marca 1930 r.

Stan czynny		Stan bierny	
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, w P. K. O. i w Banku Gospod. Krajowego	864.356,39	Kapitały własne:	
Waluty zagraniczne	266.343,69	a) zakładowy	3.500.000,—
Papiery wartościowe własne:		b) zapasowy	361.087,65
a) pożyczki państwowe	6.883,50	c) wpłaty na II emisję akcji Serji B	5.550,—
b) akcje	34.828,93		3.866.637,65
Udziały i akcje w przedsięb. konsorcj.	50.000,—	Wkłady:	
Banki krajowe	91.024,74	a) terminowe	1.474.167,77
Banki zagraniczne	485.833,62	b) a vista	1.899.419,—
Weksle zdyskontowane	10.767.644,53		3.373.586,77
Weksle protestowane	110.359,49	Rachunki bieżące	3.015.554,41
Rachunki bieżące:		Zobowiązania inkasowe	164.250,34
a) zabezpieczone	2.466.023,24	Redyskonto weksli	4.128.182,05
b) niezabezpieczone	49.591,01	Banki krajowe	79.483,97
Pożyczki terminowe	14.974,40	Banki zagraniczne	2.412.683,86
Nieruchomości	2.810.000,—	Różne rachunki	410.720,70
Koszty, różnice kursowe i t. p.	357.962,28	Procenty i prowizje	499.756,39
Oddziały	457.096,21	Oddziały	529.205,28
Różne rachunki	217.656,72	Zysk za 1929 rok	570.517,33
	19.050.578,75		19.050.578,75
Udzielone gwarancje	500.665,—	Zobowiązania z tyt. udzielonych gwarancj	500.665,—
Inkaso	2.202.488,38	Różni za inkaso	2.202.488,38
Korespondenci za weksle skup. w depozycie	1.422.571,50	Weksle skup. w depozycie	1.422.571,50
	23.176.303,63		23.176.303,63

Nadzorcy sądowi firmy „Jakób Kon” w Łodzi, Piotrkowska 66 apl. adwok. Jakób Chwat i przemysłowiec Alfred Raschig na mocy art. 40 i 44 Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 23.XII 1927 r. podają do wiadomości, że został wyznaczony dodatkowy termin celem ustalenia listy wierzycieli na dni 13 i 20 maja 1930 r. o godz. 11-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi, ul. Żeromskiego 115, pokój 64. W powyższym, ostatecznym terminie wierzyciele firmy winni zgłosić swe pretensje wraz z tytułami celem sprawdzenia wierzytelności i wciągnięcia ich na listę wierzycieli.

Lista sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w dniu 4 czerwca 1930 r. i od tej daty osobom interesowanym przysługuje prawo skargi w terminie 7-dniowym do Sędziego Komisarza E. Weigta, Senatorska 22.

Nadzorcy sądowi:
apl. adwok. **Jakób Chwat**
Piotrkowska 20.
Alfred Raschig
Sienkiewicza 70.

NAJLEPSZE CIASTKA

oraz wody gazowe
fabryki „Źródło”

POLECA
CUKIERNIA Z. GOMOLIŃSKIEGO
PRZEJAZD 1, tel. 133-72 i 209-87.

Życie płciowe! Seksualizm!

Redaktor Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, po dokładnym zbadaniu celem rozpoznania wydawnictw Redakcji „Swit”, poleca 10 cennych i pożytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Życie płciowe kobiety”. Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy—masaż”. Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz: „Samogwałt mężczyźni—kobiet”. 4) Dr. Weininger: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne”. — Dodajemy 5 innych pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł. — Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową, na wydatki załączyć zł. 1.50 — (można znaczki pocztowe). Ogłoszenie załączyć. Warszawa, Redakcja „Swit” Nowowiejska 32, m. 6. 3215—4

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddziałna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

KINO-TEATR MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od czwartku, dn. 24 do środy dn. 30 kwietnia 1930 roku wł.

Wielki szlagerowy, podwójny program.

1) Potężny film o miłości i poświęceniu.
Najwspanialsze arcydzieło najnowszej produkcji amerykańskiej

GRZESZNICA BEZ GRZECHU
W roli pięknej grzeszniczki ESTHER RALSTON, w roli uwodziciela rasowy JAMES HALL.

2) Nadzwyczaj zabawna komedia
MIEDZY NIMI NIC NIE BYŁO
Obraz, pełen niespodzianek, pomyłek, dowcipów, humoru, tricków i bombastycznego śmiechu, musi rozweselić każdego.
W rol. gl. RUTH TAYLOR i JAMES HALL.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 123-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich, Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.)
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, m. i płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE. 3244

Dr. med. S. Neumark
Moniuszki 5, tel. 170-50
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od 12—1 i od 5—7.

Gabinety Kosmetyki lekarskiej

D-ra med. Marji LEWINSONOWEJ
Ceglarniana 6, telef. 143-88.
Godz. przyj. dla pań i panów 10—2 i 4—8

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (electrocoagulacja elektrolyza).
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galvanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, solna, kąpiele świetlne).
8. Chirurgii estetycznej (blizny, zylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 12—2

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiań, w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niemowląt
GENY LECZNIC. 3234

DR. MED.
Daniel Wajskopf
Choroby wewnętrzne, spec. żołądka, kiszki i wątroby
RENTGEN
Piotrkowska 104 B. Tel. 114-82. przyjmuje od 4-7 po poł., w niedzielę od 10—12 w poł. 3115

Ogłoszenia drobne

KOREPETYCJI
w zakresie sześciu klas udzielam. Specjalność języki: niemiecki, polski, hebrajski. Oferty sub. „A. D.” 3984

NA OKRES
przedsięwziętych najlepsze detektory po cenach znacznie niższych poleca inżynier Hamer, 6-go Sierpnia 1. 3611

BIZUTERJĘ
kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu. 3441—5

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 24—12

CHŁOPIEC
na posyłki lub do terminu może się zgłosić do Zakł. krawieckiego Rogoziński, Piotrkowska 85. 926—1

POKÓJ UMEBLOWANY
dla pana do wynajęcia. 6-go Sierpnia 10 (Benedykta) l p. front, m. 14, między godz. 9—8 wieczór. 928—1

MUROWANA SUCHA
szopa, nadająca się także na małe przedsiębiorstwo fabr., albo na garaż natychmiast do oddania. Wiadomość na miejscu 11 Listopada 22 u gospodarza. 925—3

POKOJ Z KUCHNIĄ
możliwie z wygodami, poszukiwany. Telefonować 131-88 od godz. 2—4 po poł. —3

Dr. med.
J. Sadokierski
CHIRURG
STOMATOLOG
choroby dąsadek, języka, szczęk i t. d.
Rentgenodjagnostyka
al. Piotrkowska 164. —Tel. 114-20
Ordynuje 3—7 3256.

Na dogodnych warunkach
3250

Dr. med.
SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 113-42
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpeczących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1

Doktór
WOŁKOWSKI
CEGIELNIANA 26, TEL. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 3233
LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.
w niedzielę i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

DR. MED.
IG. MARGOLIS
OKULISTA
Przyjmuje obecnie
Al. Kościuszki 21 tel. 165-17
od 1—2 i 5—7

DR.
ST. BIBERGAL
Moniuszki 11, telef. 163-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia Przyjmuje od 8 i 10 do 5-8, wiecz. w niedz. od 10-12.

Do akt. Nr. 957/30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 29 kwietnia 1930 r. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leibusia Strohwaisa i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1080—
Łódź, dn. 7.4.30
Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. 756/30 r.
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI” rewiru Rafał Sakkilari, zam. w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie art. 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 2 maja 1930 od g. 10 rano w domu Nr. 49 przy ul. Pabjanickiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do f. „A. Szejnert i E. König” składających się z tokarek mech. i in. oszacowanych na zł. 1000.—
Łódź, 14.4.1930 r.
Komornik R. Sakkilari

DRUCIANE
Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy mied. do filtrów, „Rabitz” do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf Jung
Łódź, Wólczańska 151, tel. 128-97.

Gońców
z własnymi rowerami poszukuje
SZYBKA POMOC KRAWIECKA
Piotrkowska 110

Prenumerata miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odroczenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,60, zagranicą — zł. 7,00—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy I-asfaltowy (strona 5 asfalt —) w teście 50 gr., nadesłane po teście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.

Redaktor: Eugeniusz Kronman. Wydawca: Pasaż. Wydawnictwa Spółka z och. odc. W drukarni własnej Piotrkowska 101.